Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przerwy w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 79. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 5 kwietnia 1929 r. | Rok XXIII.

Kołowacizna.

I.

Sanatorzy i moraliści.

Ludzie mają krótką pamięć. Dawno już zapomnieli, co się w Polsce działo przed przewrotem majowym i jak się sejmowładztwo dało całemu krajowi we znaki. Niedługo dawniejsi możnowładcy, sejmowi i pozasejmowi, siedzieli w kącie. Gdy tylko minął pierwszy strach, zaczęli się odgrywać. Zaczęli coprędzej szukać dziur w całem, aby nowym panom przypinać łatki. Więc gdy konjunktura w kraju była dobra, twierdzili, że to nie jest zasługą nowych rządów, ale zato przypisywali im całą winę, skoro tylko stosunki zaczęły się pogarszać. Cokolwiek się w kraju zdarzy niedobrego, zawsze pewne koła i pewna prasa całą winę zwalają na obecne rządy. Nawet silne mrozy tej zimy posłużyć musiały jako argument antyrządowy.

Trudno zaprzeczyć, że rządy pomajowe nastręczały przeciwnikom bardzo silnych argumentów. Na pierwszy plan wysunęła się **bezplanowość** w działaniu, brak wyraźnego programu we wszystkich dziedzinach życia państwowego z wyjątkiem wojska i polityki zagranicznej. Wystarczy wskazać na to, że **całe Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pozostało nadal wyłączną dziedziną socjalistów** — zupełnie jak dawniej, podczas gdy socjalizm nasz znajduje się w najostrzejszej walce z rządem. Jestto jedna z tych sprzeczności, których zwykły obywatel zrozumieć nie może. A takich sprzeczności jest pełno.

Korzystają z tego wrogowie rządów obecnych i szerzą niezadowolenie. Zwracają oni krajowi uwagę na to, że „sanacja moralna" nie dotrzymała przyrzeczeń, że stosunków nie uzdrowiła, a wręcz przeciwnie stworzyła nowe ogniska nieładu i niezadowolenia. Jeżeli sanacja w wielu dziedzinach zawiodła — wskutek rozterek wewnętrznych — to jeszcze nie dowód, żeby wielcy **moraliści z opozycji** mieli rację. Wszak nie kto inny tylko oni stworzyli sytuację bez wyjścia, która ostatecznie zakończyła się przewrotem majowym. Trzeba im to przypomnieć, żeby dziś zbytnio się nie awanturowali i nie udawali czyścicieli państwowego podwórka.

Przypatrzmy się trochę tym moralistom, z jakich oni wychodzą obozów, bo jestto moment ważny dla oceny pobudek ich postępowania. Prym trzymają w obozie opozycyjnym socjaliści i endecy, a sekunduje im wiernie dalsza lewica i mniejszości narodowe. Zwłaszcza socjaliści i endecy tak są zgrani, że sprawiają wrażenie najserdeczniejszych przyjaciół. Kto śledzi ich prasę, może z rozrzewnieniem stwierdzić, że w wszelkiej polemice socjaliści oszczędzają endeków i naodwrót. Centralny organ P. P. S. „Robotnik" piszący o potrzebie założenia w Bydgoszczy socjalistycznego tygodnika twierdzi, że jest on potrzebny dla odpierania enperowsko-chadeckich oszczerstw. O endekach ani słowa, a przecież oni reprezentują „burżujów". Z drugiej strony endecki organ w Bydgoszczy ani słowem nie wspomniał ostatnio o popisach socjalistycznych zwolenników Hodurd w Radzie Miejskiej.

Przymierze czerwono-„narodowe" idzie tak daleko, że pisma endeckie oszczędzają konsekwentnie oskarżycieli ministra Czechowicza. Jak wiadomo, są to „obywatel" Woźnicki, „towarzysz" Liebermann i „pan" Pieracki. Opinja publiczna, ale nie endecka, oskarża tych panów, że są niegodni występować w obronie rzekomo pogwałconego prawa. Kto oskarża, winien być sam w porządku z prawem, jeżeli nie pisanem, to zwyczajowem, wynikającem z pojęć moralnych ogółu. Tymczasem okazało się, że „obywatel" Woźnicki z Wyzwolenia, wicemarszałek Sejmu, nie był z prawem w porządku. Sąd Marszałkowski, acz bardzo łagodny, nie mógł uznać, że jest nieskazitelnym. Sprawa funduszów konsumu „Przyszłość" w Lubrańcu rzuca nieosobliwe światło na tego wybrańca narodu. Nielepiej przedstawia się sprawa „towarzysza" Liebermanna, adwokata-żyda, wielkiego bogacza, jednego z czołowych ludzi Polskiej Partji Socjalistycznej. Za obronę głośnego „Volksbundu", organizacji antypolskiej, wziął ogromne sumy. Jedni twierdzą, że 10, inni, że 17 tysięcy dolarów. Wyjaśnienia w tej sprawie z jego strony niema. Przypuszczają, że tak ogromnej sumy żaden członek „Volksbundu" z prywatnej kieszeni nie zapłacił — że pochodzą one z innego źródła. „Robotnik" broni towarzysza Liebermanna tem, że adwokat podjąć się musi obrony jak lekarz leczenia choroby, nie pytając o to, kogo broni względnie leczy. Za przeproszeniem jest w tem wielka różnica. Lekarz nie może odmówić pomocy, ale adwokat może, gdy się przekona, że sprawa jest nieczysta. A skoro nieczystej sprawy o znaczeniu narodowem się podjął, to niech przynajmniej siedzi cicho i nie udaje obrońcy zasad moralnych i interesu państwa.

Trzeci z tej trójcy, to „pan" Pieracki (endek), który bronił Habsburga w wielkim procesie o dobra cieszyńskie **przeciw państwu polskiemu**, a dziś udaje obrońcę interesu państwowego polskiego, boć o to ostatecznie Sejmowi chodzić musiało, gdy rozpoczął rozgrywkę z rządem o ministra Czechowicza.

Woźnicki został wycofany. Zastępuje go poseł Wyrzykowski, ale dwaj dalsi „prokuratorzy" pozostali. To charakteryzuje naszych moralistów sejmowych i prasowych dosadniej, niż byśmy dokazać tego mogli całym szeregiem artykułów.

Niezwykła zbrodnia polityczna w Baranowiczach.

Urzędnik sowiecki strzela do urzędników polskich.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Z Baranowicz donoszą, iż wczoraj na posterunku policji tamtejszej dworca kolejowego rozegrała się niezwykła zbrodnia polityczna. Zatrzymany chwilowo urzędnik sowieckiej izby handlowej w Berlinie Iwan Apanaszewicz wywołał awanturę, następnie dobył rewolweru i strzelił do rozmawiającego przez telefon referenta bezpieczeństwa starostwa w Baranowiczach, Bogdana Kucharkowskiego i posterunkowego Feliksa Żelazkowskiego.

Kucharkowski **padł trupem na miejscu**, posterunkowy Żelazkowski, otrzymawszy dwie kule w głowę i łopatkę, **zmarł** około godz. 8 wieczorem. Po dokonaniu dwu zamachów, Apanaszewicz strzelił do siebie, raniąc się lekko. Policja zjawiła się na odgłos strzałów. Apanaszewicza przewieziono do szpitala i postawiono posterunek przy jego łóżku. Naczelnik urzędu śledczego powiatu baranowickiego przeprowadził śledztwo wstępne.

Apanaszewicz odmówił wszelkich zeznań, tak samo jego żona, która przebywa na wolnej stopie. Oboje będą zeznawali tylko wobec wysokiej osobistości z ministerstwa sprawiedliwości i konsulatu sowieckiego.

Apanaszewicz zajmuje podrzędne stanowisko agenta handlowego w Berlinie, lecz jest wyższym funkcjonarjuszem GPU, w oddziale zagranicznym przy poselstwie w Berlinie. Liczy lat 30, żona jego lat 25, jest **żydówką**.

Wieczorem do Baranowicz przybył naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa nowogrodzkiego i prokurator Sądu Okręgowego w Nowogródku. Do Baranowicz przybył z Warszawy konsul sowiecki Szacho.

Premjer Bartel zamierza ustąpić.

Kto będzie jego następcą?

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Krążące od dwóch tygodni pogłoski o zmianie ustąpienia premjera Bartla i związaną z tem zmianą w rządzie nabrały charakteru zdecydowanego. Utrzymywano ogólnie, jakoby po konferencji z prezydentem **Bartel** miał oświadczyć, iż **powzięta decyzja ustąpienia ma charakter nieodwołalny** i oddał tekę do dyspozycji prezydenta. W związku z tem dużą wagę przywiązano **do posiedzenia rady ministrów**. Przypuszczano, iż na niem zapadnie decyzja ostateczna.

Zaprzeczeniem był komunikat oficjalny, głoszący, że obrady toczyły się pod przewodnictwem min. Składkowskiego i **że załatwiono tylko drobniejsze sprawy**. Wczoraj nie odbywała się żadna konferencja, dopiero wieczorem p. Prezydent miał udać się do gmachu Głównego Inspektoratu Armji i miał odbyć narady z marsz. Piłsudskim. Oficjalnie wiadomości tej zaprzeczono.

W kołach politycznych roi się od pogłosek i domysłów. Przyczyną ustąpienia mają być zagadnienia polityki gospodarczej i wewnętrznej. **W razie uwzględnienia żądań premjera, sprawa ograniczy się do drobnych zmian w rządzie.**

Przypuszczalnym następcą Bartla ma zostać **gen. Sosnkowski, płk. Prystor, min. Świtalski.**

Wspominają też o gen. Sikorskim.

Dzień dzisiejszy ma przynieść wyjaśnienie sytuacji. Odwołano wyjazd prezydenta do Spały.

Bawiący w Warszawie poseł polski w Moskwie **Patek** przedłużył swój pobyt w stolicy o tydzień. Według pogłosek wysuwa się go jako kandydata na jedno ze stanowisk w nowym gabinecie.

Głosy prasy berlińskiej o rekonstrukcji gabinetu w Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 4. Cała prasa tutejsza podaje obszerne wiadomości o rekonstrukcji rządu w Polsce. Wewnątrz w **Bezpartyjnym Klubie Pracy** (BB) **panują rzekome poważne tarcia**, grupa Partji Pracy płk. Sławka jest podobno izolowana (odosobniona), częściowo skutkiem rzekomej niechęci prezydenta Mościckiego wobec niesamodzielnej polityki tej grupy. **Premjer Bartel ma bezwarunkowo ustąpić.** Na czele przyszłego rządu stanie prawdopodobnie albo sam marszałek Piłsudski, albo jego zaufania, minister Patek. **B.**

Katastrofa autobusowa na szosie Łódź — Kalisz.

17 osób rannych.

Łódź, 4. 4. (Tel. wł.) Na szosie Łódź—Kalisz wydarzyła się ciężka katastrofa autobusowa. Autobus, jadący do Kalisza, wywrócił się na szosie i stoczył się do rowu do góry kołami. **Z pod szczątków autobusu wydobyto 17 osób** mniej lub więcej rannych. Przewieziono wszystkich do szpitala w Kaliszu.

Zmarły ambasador Herrick

był przyjacielem Polski.

W czasie najazdu bolszewickiego bawił w Warszawie.

W 75-ym roku życia umarł w Paryżu ambasador Stanów Zjednoczonych Myron T. Herrick, który ongiś zaliczał się do najbliższych współpracowników prezydenta Mc. Kinley'a, zamordowanego przez anarchistę Czolgosza, z pochodzenia Polaka czy Słowaka, w mieście Bufalo 14. września 1901 r. Zgodnie z konstytucją prezydentem obwołany został wiceprezydent Roosevelt, jeden z najwybitniejszych prezydentów, jakich wydała republika Waszyngtona. Tak głośne i świeżo jeszcze w pamięci wryte postacie prezydentów jak Roosevelt i Wilson, zasłoniły Europie postać Mc. Kinley'a, który w historji Stanów Zjednoczonych oznacza przełom, wytykając linję polityki, przez zazdrosne mocarstwa europejskie nazwanej polityką imperjalistyczną. Boć Mc.Kinley zajął w 1898 r. wyspy **Hawajskie**, których stolica Honolulu, dokąd ongiś w Polsce życzono przenieść się nieprzyjaciołom osobistym, stała się rajem dla bogaczy amerykańskich. W tymże roku wybuchła **wojna hiszpańsko-amerykańska**, w wyniku której Mc. Kinley oderwał od Hiszpanji wyspy Kubę, Porto Rico, Filipiny i Guam. Z Niemcami miał Mc. Kinley zatarg o **Samoę**, **z Anglją** o Venezuelę, z Kanadą z powodu sporów granicznych w Klondike Mc. Kinley również układem z Anglją zapewnił neutralność dla strefy **kanałowej w Panamie**, wówczas jeszcze przynależnej do Kolumbji. W 1903 r. już po śmierci Mc. Kinley'a Panama ogłosiła swą niepodległość. Jak widzimy, objawił Mc. Kinley niesłychanie energiczną i mądrą działalność na terenie polityki zagranicznej, a owoce zbierała i zbiera do dziś Ameryka. Myron Herrick należał do najbliższego otoczenia Mc. Kinley'a jeszcze za czasów, gdy późniejszy prezydent był gubernatorem stanu Ohio. Herrick był z wykształcenia prawnikiem, z zawodu bankierem. Piastował przez pewien okres stanowisko prezesa związku bankierów amerykańskich, był m. i. dyrektorem New York Life Insurance Co, słynnego towarzystwa ubezpieczeń, oraz członkiem zarządu Instytutu Carnegi'ego w Waszyngtonie, mającego na celu popieranie nauki. Do dyplomacji poszedł Herrick w lutym 1912 r. i to odrazu na najzaszczytniejsze stanowisko na ambasadora do Francji, najstarszej przyjaciółki Stanów Zjednoczonych. Został tam do grudnia 1914 r., aby powrócić w kwietniu 1921 r. i tu zakończyć żywot.

W związku ze śmiercią ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu Myrona Herricka, „New York Times" przypomina, że podczas inwazji bolszewików Herrik bawił w Warszawie, jako turysta. Świat — pisze dziennik — nie rozumiał wówczas grozy położenia. Herrik zdawał sobie jednak dokładnie sprawę z sytuacji, podkreślając w udzielonym wówczas wywiadzie, iż pokój świata jest zagrożony. Zwracał on uwagę Ameryki na niebezpieczeństwo, dostarczając szczegółowych informacyj **sekretarzowi stanu Colby**. Wkrótce potem ukazała się pierwsza nota amerykańska, **ustalająca politykę Stanów Zjednoczonych w stosunku do ZSSR. i wypowiadająca się za nieuznawaniem de jure Sowietów.**

Nazwisko ambasadora Herricka zapisane będzie w **słowniku wybitnych Polaków z urodzenia i z sympatji** jakim niewątpliwie obdarzy nas min. Składkowski. **A. P. B.**

25-lecie Ententy.

W Cannes we Francji odbyły się uroczystości francusko-angielskie z okazji 25-lecia Ententy. Rozwinął się pochód, który ruszył pod pomnik ku czci poległych żołnierzy, gdzie goście angielscy złożyli wieńce, następnie zaś pod bogato udekorowany flagami i kwiatami pomnik Edwarda VII, przed którym ks. Connaught przyjął defiladę marynarzy francuskich.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej z okazji 25-lecia francusko-angielskiej przyjaźni ks. Connaught zabrał głos, podkreślając ze wzruszeniem inicjatywę dyplomatyczną swego brata, która wywarła tak głęboki wpływ na historję obu narodów.

Z okazji odbywającego się w Cannes obchodu 25-lecia Ententy Briand wydał odezwę, w której zaznacza m. i.: „wypadki historyczne dowiodły, jakie znaczenie posiada Ententa, która dała innym narodom jaskrawy dowód woli pokojowej, zaś przeżycia wojenne uroczyście wzmocniły ściśle zaufanie i współpracę francusko-angielską w kierunku utrwalenia pokoju. Uczucia, jakie żywią oba narody, wspólność poglądów obu rządów stanowią rękojmię trwałości Ententy, której 50-lecie mogą śmiało oczekiwać nasi spadkobiercy, a którą Briand proponuje nazwać odtąd **„Entente Fraternelle"** (sojusz braterski).

Niedorzeczny wywiad w „Kupcu".

Kto się podszywa pod nazwisko redaktora Pełki z Grudziądza?

Na łamach „Domu Gościnnego" — organu Związku Restauratorów województw zachodnich — i w „Kupcu" poznańskim, zamieścił niejaki A. Pełka swój wywiad u posła „okręgu bydgoskiego" **A. B. Lewandowskiego.**

Wspominając o ostatnich wyborach do prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej, oświadczyć miał poseł endecki, że nie czuje się kompetentnym do zdradzenia „sekretu", dlaczego p. **Bolesław Kasprowicz** nie został ponownie prezesem Izby bydgoskiej.

A potem tak się tłumaczy: „W czasie kampanji wyborczej byłem poważnie niedomagającym i niemal **wcale nie brałem w niej osobiście udziału.** Jeśli chodzi jednak o ścisłość, to domyślam się, iż wyborcy nasi, oceniając zresztą w całej pełni zasługi p. Kasprowicza dla Bydgoszczy, niemniej dali chyba posłuch wersjom, iż jest on w rzeczy samej **bardzo przepracowanym** i że, jak się sam wyraził kilkakrotnie, pragnąłby już wytchnąć nieco w pracy na arenie publicznej. Być może nawet, iż się mylę pod tym względem, ale domyślam się, iż specjalnie pobudnie w kierunku tego **nieporozumienia** poszli ci nasi z członków Izby, którzy rerezentują dział **destylacyjno-spirytusowy.** Ci mają **wiele żalu** do b. prezesa naszej Izby, iż jako **członek „Lewiatana"** nie dość skutecznie bronił ich interesów, gdy była w grze sprawa wykupu patentów na drobniejsze destylacje. Ustalenie tej kwestji w tych ramach, iż wykupywany jest na rok bieżący jedynie **jednolity patent z opłatą 10 000 zł** i dość wysokim kontyngentem przerobu spirytusu, podcięło bardzo boleśnie byt tych drobniejszych destylacyj. Interesowani są zdania, iż p. B. Kasprowicz mógł do takiego załatwienia tej sprawy nie dopuścić. Ale zastrzegam się, iż być może, **jestem co do tego nie dość ściśle poinformowany."**

Wobec tego, że p. Lewandowski sam przyznaje, że nie jest dość ściśle poinformowany, krzywdzące zarzuty pod adresem p. Kasprowicza upadają jako niedorzeczne. Nie jest bowiem tajemnicą, że p. Kasprowicz z Gniezna, będąc prezesem Izby, wytrwale **bronił** destylatorów i usilnie zabiegał u władz centralnych, aby tej gałęzi wytwórczości krajowej zbytnio nie obciążano. Patent zresztą kosztuje nie 10.000 zł, lecz **2.500 zł.** Dochodzą opłaty dodatkowe na rzecz gminy, co nie jest winą Izby ani jej zasłużonego prezesa.

Tylko niegodziwiec mógł zmyślić plotkę o przynależeniu p. Kasprowicza do „Lewiatana". Gdyby tak istotnie było, większa część przedstawicieli **wielkiego przemysłu** (zrzeszenia gospodarcze bowiem miały głos decydujący) głosowałaby za p. Kasprowiczem. Tymczasem **agitacja endecka,** prowadzona systematycznie **od przeszło roku** przez niektórych kupców tutejszych z p. **posłem Lewandowskim na czele,** utrąciła kandydaturę **pionjera** polskiego przemysłu w b. dzielnicy pruskiej, który jako rzutki kupiec kładł jeszcze przed „wielką wojną" podwaliny pod **polski eksport zamorski.**

Do tych endeków, którzy pod p. Kasprowiczem dołki kopali, należał również **p. dr. Michał Winiarski** z Bydgoszczy (ukrywający się teraz pod pseudonimem Pełki, młodego dziennikarza pomorskiego, tak jak ongiś krył się za uczciwe nazwisko śp. St. Tuchołkowej), odpalony przed kilku laty... kandydat na syndyka bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Dymisja rządu ks. Seipla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 4. Z Wiednia donoszą, że prezydent republiki przyjął dymisję rządu austrjackiego ks. prałata Seipla, spowodowaną nieprzejednanem stanowiskiem kanclerza Seipla wobec socjalistów. Kanclerz Seipel musiał ustąpić wobec kryzysu ochrony lokatorów, którą chciał znieść. Skutkiem złego położenia ekonomicznego Austrji i niezałowolenia z rządu ks. Seipla, wystąpiło w ostatnich latach przeszło 200 000 osób z Kościoła katolickiego. Rząd austrjacki ma ponadto inny grzech na sumieniu. Uniemożliwił on ostatnio przywóz większej ilości nierogacizny i mięsa z Polski, działając na szkodę biednej ludności miejskiej i faworyzując jedynie koła agrarne. **B.**

Włoscy kardynałowie w mniejszości.

Zamiast 70, tylko 59. — 33 narodowości różnych. — 26 Włochów.

Po śmierci kardynała Lucidi kolegjum kardynalskie składa się obecnie z 26 Włochów oraz 33 przedstawicieli innych narodowości. Do plenum kardynalskiego, które składa się z 70 członków, brak jest zatem 11 kardynałów. W związku z tem oczekiwane są nowe nominacje.

Ciekawe tło tragedji janowickiej.

Hrabia romansował z wieśniaczkami, hrabina ze szwagrem.

Ostatnie badanie hr. Krystjana, oskarżonego o zamordowanie swego ojca, ordynata janowickiego, trwało 11 godzin. Pod koniec przesłuchania hr. Krystjan był tak zmęczony, iż prosił urzędników policyjnych, aby przerwali śledztwo, ponieważ nie jest w stanie odpowiadać na żadne pytanie.

Policji udało się wyjaśnić stosunki, panujące w domu hr. Wernigerode. Hrabia szukał przygód miłosnych wśród dziewcząt wiejskich, natomiast hrabina utrzymywała stosunek ze szwagrem, hr. Karolem. Stosunek ten tworzy ciekawe tło tragedji janowickiej.

Nowe awanse oficerskie.

Warszawa, 4. 4. (tel. wł.) Ogłoszony dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych zamyka listę awansów oficerskich, za rok 1928. Do podanych już awansów przybyło **128 nowomianowanych majorów i 159 kapitanów.** Ogółem 384 oficerów zaawansowało o jeden stopień.

Choroba marszałka Joffre.

Paryż, 4. 4. (Tel. wł.) Marszałek Joffre wskutek upadku dostał wysięku stawowego i nie opuszcza mieszkania. Stan marszałka jest ciężki, na szczęście nie zagraża on jego życiu.

Zgon kardynała Lucidi.

Rzym, 4. 4 (Tel. wł.) W pierwsze święto Wielkanocy zmarł tu kardynał Lucidi. Jest to trzeci z kardynałów włoskich, którzy umarli w ciągu ostatnich tygodni. Obecnie kolegjum kardynalskie liczy tylko 27 kardynałów włoskich i 33 zagranicznych.

Burmistrz włamywaczem.

Berlin, 4. 4 (tel. wł.) Ustawiczne włamania rabunkowe i pożary w ratuszu miasteczka Westeregen skłoniły policję do energicznego poszukiwania sprawców. Okazało się, iż zbrodniarzem jest sam burmistrz Koetzke. Aresztowany przyznał się, iż 3 razy włamywał się do **ratusza i okradał z gotówki.**

Szukają odbiorców na Kaukazie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 4. W dniu 5 kwietnia przybędzie do Leningradu delegacja z Prus Wschodnich pod kierownictwem naczelnego prezydenta dr. Siehra z Królewca. Delegacja zwiedzi Moskwę i Kaukaz, przyczem zorjentuje się w ogólnej sytuacji gospodarczej Rosji Sowieckiej. **B.**

Skok samobójczy z galerji teatru.

Ryga, 3. 4. (tel. wł.) Podczas przedstawienia operetki „Gejsza" w operze narodowej rzucił się pewien kokainista w celu samobójczym z trzeciego piętra na parkiet. Samobójca spadł na siedzącą na parterze parę małżeńską, która została ciężko ranną, podczas gdy sam odniósł tylko lekkie obrażenia cielesne. Dzięki przytomności umysłu aktorów, którzy mimo ogromnego wzburzenia publiczności dalej grali, nie doszło do popłochu.

Lozanna, 4. 4. (tel. wł.) W pobliżu Lozanny samochód najechał na grupę, złożoną z 4 młodych Angielek. Jedna z nich zmarła, inna doznała pęknięcia czaszki.

Londyn, 4. 4 (tel. wł.) Sześciu robotników, wracających łodzią z Charles Island do Milford, padło ofiarą nieszczęścia. Gwałtowny wicher porwał **łódź i wywrócił. Robotnicy zatonęli.**

Pogoda w Polsce.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Z Brześcia nad Bugiem donoszą, iż przeciągnęła tam **wielka burza śnieżna,** która szalała przez kilka godzin do godz. 2 po południu. Spadł obfity śnieg od 60—100 cm. **Pod ciężarem śniegu połamały się gałęzie drzew i parkany.** Temperatura spadła do 5 C poniżej zera.

Ciepłej jest w Małopolsce środkowej. W Warszawie było dziś o 8 rano 5, w Białymstoku 3, Lublinie 2, Krakowie 1 st. ciepła. **Na dziś instytut meteorologiczny przepowiada pogodę zmienną, przejaśnienia ze śniegiem, i lekkim mrozem na północy, przymrozkami na południu.**

Wygrane premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Główna wygrana 200 000 zł serja 9 496, nr. 16.

W ministerstwie skarbu odbyło się drugie ciągnienie 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej. Wylosowano następujące premje:

Serja 9496 — 200 000 zł nr. obligacji 16, premje 250 zł nr. 3 i 10.

Serja 8877 — 10 000 zł nr. 38, premje 250 zł nr. 2 i 11.

Serja 2167 — 10 000 zł nr. 15, premje 250 zł nr. 6 i 19.

Serja 9881 — 10 000 zł nr. 17 premje 250 zł nr. 24 i 14

Serja 8067 — 10 000 zł nr. 28, premje 250 zł nr. 36 i 10.

Serja 5099 — 10 000 zł nr. 35, premje 250 zł nr. 4 i 47.

Serja 5854 — 10 000 zł. nr. 16, premje 250 zł. nr. 33 i 1.

Serja 7166 — 10 000 zł. nr. 11, premje 250 zł. nr. 14 i 26.

Serja 992 — 10 000 zł. nr. 2, premje 250 zł. nr. 19 i 44.

Szantaż, w którym nikt się nie wyznaje.

Afera artystki dramatycznej Gorczyńskiej-Linderowej. — Nieprzyjęta ofiara na Dom aktora polskiego. — Pranie bielizny odbędzie się w domowej pralni. — O podniesienie moralności w światku teatralnym.

(Od własnego korespondenta warszawskiego).

Związek artystów scen polskich wybrał na dorocznym zjeździe delegatów prezesem swoim kapelmistrza opery, p. Jerzego Bojanowskiego. Dotychczasowy sternik świetnie rozwijającej się instytucji, p. Józef Śliwicki, nie chciał żadną miarą pozostać na stanowisku z powodu ciężkiej choroby żony i przemęczenia. Śliwicki położył spore zasługi w organizacji artystów, żywiołu może najmniej nadającego się do utrzymania w karbach pewnej dyscypliny. W uznaniu wartościowej, pełnej trudy i żmudu pracy, mianowano go dożywotnim prezesem honorowym.

Nowy sąd koleżeński stanie wobec nielada zadania. Od dwóch tygodni sączy się po Warszawie mętna struga sprawy artystki teatrów miejskich, pani Gorczyńskiej z męża Linderowej. Zaczął na niej żerować, jak zwykle na ciemnych sensacjach, „Ekspress Poranny“, zwany „czerwoniakiem“ w sposób temu pismu właściwy. Czego niema w ramach brudnego wielkomiejskiego obrazu? Jest i dyrektor jakiejś instytucji, p. Sławiński, i rajfurka - żydówka, i mąż nadobnej córy Muz, p. Linder, ajent ogłoszeniowo - reklamowy, ongi podobno członek tajnej policji rosyjskiej w Warszawie, jest i ona sama, wysuwana w pierwszorzędnych rolach przed kinkiety teatralne. Chaos, zagmatwanie, urwanie się narazie śladów prawdy. Padają słowa: szantaż, brudy, najbardziej zainteresowani trzesą się od złości i pienią, „bohaterka“ niesamowitej historji kroczy wśród huku zdobytej reklamy!...

Jedno jest tylko faktyczne, że w Związku artystów złożyła trzy tysiące, ofiarowane jej rzekomo przez p. Sławińskiego **(za propozycje, których wyrazicielką była maklerka)** i to na dom aktora polskiego. Związek dowiedziawszy się prawdy niezwłocznie pieniądze zwrócił. Cała obrzydliwość nie jest warta splunięcia, gdyby jej nie wydobył na światło dzienne organ oglupiania i spaczania moralności społecznej. Wersje krążą najrozmaitsze. W bagnie niepodobna dotrzeć dna istotności. Najprostszą rzeczą byłoby, aby p. Sławiński, twierdzący, że go zeszantażowano, wniósł skargę do sądu honorowego... Ale jakoś żadnej ze stron nie chce się udać przed to jedynie odpowiednie forum, natomiast ma odbyć się w Związku pranie brudów. Pani Gorczyńskiej-Linderowej w razie zapadnięcia ujemnego wyroku grozi ewentualnie wyłączenie lub zawieszenie w prawach członka i prawdopodobieństwo opuszczenia sceny stołecznej.

W świeżej pamięci tkwi jeszcze przykre zajście innej znanej artystki, pani Zahorskiej, którą mocą wyroku sądu koleżeńskiego, zawieszono na rok w prawach członka. Jedną z głównych sprężyn awantury był jej mąż, inżynier Pauly, głośny z zarzutów, podniesionych przeciwko ministrowi poczt, Miedzińskiemu, którego sąd honorowy, złożony z wysokich oficerów zdykwalifikował i uznał za niegodnego do udzielenia zadośćuczynienia z bronią w ręku.

Tak, w światku teatralnym dzieje się niedobrze, a **małżonkowie artystek** odgrywają w nim rolę niezawsze pożądaną. Ale jest dużo żywiołów i dużo chęci naprawy złego, trzeba zatem wierzyć, że ono legnie i będzie wykarczowanem pod wpływem uczciwych instynktów.

Warszawa, w kwietniu.

A. S.

Duchowny hodurowców obrzuca obelgami Papieża i duchowieństwo katolickie.

(KAP) W Łomży duchowny hodurowców, prowadzący agitację na rzecz t. zw. kościoła narodowego, wydał ostatnio broszurę p. t.: „W imię prawdy“, w której **stekiem obelg i wyzwisk obrzuca nietylko duchowieństwo katolickie, ale i osobę Papieża.** W broszurze tej, rozdawanej darmo na ulicy, na oczach władz bezpieczeństwa publicznego, roi się od wezwań do walki **„z barbarzyństwem i tyranją papieską“ (?)** Papież przedstawiony jest jako **„antychryst“**, który „wśród odrętwienia strwożonej ludności tron postawił swój i czci boskiej dla siebie zażądał“ itp.

Gdyby obrzucono obelgami głowę państwa, zaprzyjaźnionego z Polską, n. p. prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, niewątpliwie nasze władze wkroczyłyby i nie pozwoliłyby na rozpowszechnianie druku, zawierającego obelgi. I słusznie, tego wymaga logika układu wzajemnych stosunków.

Jeżeli ochrania się autorytet i cześć szefa państwa zaprzyjaźnionego, to tembardziej winno się dbać o **należny szacunek dla najwyższego autorytetu religijnego i moralnego zgórą 80% ludności Polski, jakim jest osoba Papieża.**

Miarodajne czynniki w państwie niejednokrotnie podkreślają że zależy im na utrzymaniu dobrych i przyjaznych stosunków ze Stolicą Apostolską. Niestety, w rozbracie z temi oświadczeniami idzie niejednokrotnie polityka lokalnych władz.

I dlatego społeczeństwo katolickie nie może zrozumieć tej **podwójnej polityki.**

Są tarcia w Sanacji,



ale takie.

Masonerja o Kościele katolickim.

(KAP) Czasopismo masońskie „Freethinker“ w ten sposób pisze o Kościele Katolickim:

„Kościół katolicki jest jedynym Kościołem, którym ostatecznie musimy się zajmować. Jest on najlepiej zorganizowany i najkonsekwentniejszy i dlatego też najgorszy ze wszystkich“.

Masonerja ma w tym wypadku słuszność. **W walce z rozpowszechnianą bezbożnością jedynie tylko Kościół katolicki jest tą niezwyciężoną warownią, o którą rozbijają się wszelkie zakusy wrogów Chrystusa.**

Zjazd niemieckich katolików.

(KAP) Tegoroczny niemiecki zjazd katolicki odbędzie się we Fryburgu badeńskim w czasie od 27 sierpnia do 1 września. Tematem obrad będzie „obrona chrześcijańskiego charakteru rodziny“. Na czele komitetu lokalnego stoi znany wydawca dr. Herder.

Marek Romański. 39

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— General Reutt bezwiednie podzielą zapatrywania autora tego anonimu. Mac Grady zresztą jest bez broni. Zameldowano mi, iż oddał swój rewolwer oficerowi dyżurnemu.

Pułkownik Rangoon uśmiechnął się:

— To nie przeszkadza, że może mieć przy sobie drugi, a tamten oddał dla uśpienia wszelkich podejrzeń.

— Przypuszczać można wszystko. Kto chce psa uderzyć, ten kij zawsze znajdzie. Zresztą rozchodzi się tu przecież o moją osobę, a więc i ja mam tu coś do powiedzenia.

— Bezwzględnie. mr. Wilbury.

— Otóż właśnie. Ten anonim utwierdza mnie w zaufaniu, jakie mam dla Grady'ego.

Pułkownik Rangoon rozłożył ręce na znak, że nic więcej uczynić nie może:

— Stanie się, jak pan sobie życzy. Oby tak było dobrze.

Rangoon sięgnął po anonim, by go schować do swej teczki z aktami, lecz Wilbury wziął mu go z ręki.

— O nie. Niech go pan zostawi mr Rangoon. Ten anonim będzie mi jeszcze potrzebny.

Rozdział XXII.

Mr. Wilbury odłożył raporty, które studjował i spojrzał na zegarek. Dochodziła 8 wieczór.

Przed nim, na biurku, znaczył się białą plamą anonimowy list, pozostawiony przez pułkownika Rangoona.

Minister ujął anonim w rękę i przeczytał go raz jeszcze. Następnie zadzwonił.

— Skończyłem pracę. — oznajmił swemu sekretarzowi. — Może pan iść do domu i niech się pan nie przejmuje niepotrzebnie. Jutro o godzinie 9 rano spotkamy się w biurze, jak zawsze. Teraz niech pan pośle woźnego po Mac Grady'ego.

— Mac Grady jest w bibljotece.

— To bardzo dobrze. Ten się nie przejmuje!

W chwilę potem Mac Grady wszedł do gabinetu ministra.

— Jestem do dyspozycji. Studjowałem niezmiernie ciekawą książkę.

— ?

— O szpiegostwie międzynarodowem. Sprawa austrjackiego pułkownika Redla nastręcza mi wiele ciekawych refleksyj. Analogje są kapryśne historji — powiedział pewien mój przyjaciel.

— Czyżby pan widział jakąś analogję między sprawą pułkownika Redla a działalnością „ślepego Johna“.

— Najmniejszej nawet nie widzę. Ale ja badam sprawę zawsze we wszystkich kierunkach — to jedyna racjonalna metoda.

Wilbury zabębnił palcami po stole.

— Pan mówił mi przed paru godzinami, iż w krótkim już czasie będzie miał szajkę w rękach?

— Nie wątpię, że tak będzie. Mam już pewne poszlaki. Ale nie powiem ani słowa z tego co wiem do decydującego momentu?

— Dlaczego?

— Raz, aby w razie niepowodzenia uniknąć własne kompromitacji, po drugie, aby nie popełnić nieostrożności przedwczesnego wygadania się i popsucia przez to sprawy. Mogę panu powiedzieć tylko jedno: wśród podejrzanych jest Kellerman.

— Który Kellerman?

— Dyrektor Banku amerykańsko-kanadyjskiego!

— Ależ on złożył 50.000 dolarów, jako nagrodę dla tego, kto wykryje organizację „ślepego Johna!“

— Otóż to. To właśnie było punktem wyjścia mojego podejrzenia.

Nastała chwila milczenia. Wilbury wziął anonim w rękę i bystro spojrzał na detektywa.

— Mr. Grady — rzekł — ostrzegano mnie dziś przed panem.

— Przede mną? Nie rozumiem.

— Niech pan przeczyta.

— Minister podał detektywowi anonim. Grady przeczytał go bez drgnienia powiek i położył zpowrotem na stole.

— Cóż powie pan na to? — zapytał Wilbury obserwując go bez przerwy.

Grady ruszył ramionami:

— Nic!

— Nic?

— Kto inny powiedziałby panu, iż u suwa się przed tym zarzutem, by wykazać swą niewinność. Ja mówię inaczej Zostaję nadal z panem.

— By wykonać na mnie wyrok śmierci? — zapytał swobodnie Wilbury.

— Detektyw zatrzymał w połowie drogi zapałkę, którą niósł do ust, by zapalić papierosa.

Wolno położył ją na popielniczce, poczem wyjął z ust papieros i skrzyżował swój wzrok z ministrem.

— Nie! — rzekł wolno i z naciskiem. By uratować pana od śmierci.

Ostrzeżenie, które czytał pan przed chwilą, nie jest pierwszem.

— A! Były więc i inne ostrzeżenia? — zapytał z ironją Anglik.

— Były! Co więcej było formalne oskarżenie pana!

— Oskarżenie? O co?

— O zamordowanie Carside'a, usunięcie Dreamera i kradzież tajnych dokumentów. O współdziałanie, jeżeli nie kierowanie, sprzysiężeniem „ślepego Johna“.

Mac Grady powstał:

— Co?....

— Mac Grady, obdarzając pana zaufaniem, postąpiłem wbrew radom wielu mych bliskich przyjaciół.

— Kto ośmielił się oskarżać mnie o te zbrodnie? Kto zbudował to fantastyczne oskarżenie?

Spokojny wzrok Mac Grady'ego brzmiał oburzeniem.

— Uczynił to „Cyklop“.

— „Cyklop?“

— A prawda. Pan nie wie, kto nosi to przewisko. „Cyklopem“ nazywamy powszechnie generała Reutta.

Mac Grady brwi ściągnął.

— Generała Reutta. A, przypomniam sobie. Widziałem go raz w życiu na konferencji u prezydenta. Ten jednooki stary generał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Listy z Włoch.

Po wyborach do parlamentu włoskiego. — Bez wieców i demagogji. — Udyscyplinowany naród. — W stolicy i na prowincji. — 94 procent przy urnie wyborczej. — Zwycięstwo Mussoliniego — Szkoła dla Europy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Rzym, w kwietniu 1929 r.

Wybory do włoskiego parlamentu dały przykład całemu światu, jak naród włoski pod ustrojem faszyzmu rozumie swoje obowiązki względem Państwa.

Nie było tu żadnych wieców o systemie „demokratycznej Europy", lecz tylko nawoływanie narodu, aby spełnił swój obowiązek, aby wszyscy szli do urny wyborczej i odali swoje głosy.

Nie było list konkurencyjnych, opatrzonych: 1, 2, 3, 17, 35 itd., a była tylko jedna lista rządowa, obejmująca 400 kandydatów z Mussolinim na czele

Głosowanie więc odbyło się tylko z kartkami „Tak" (Si) lub „nie". Obywatele włoscy mieli się w ten sposób wypowiedzieć za rządem lub przeciw niemu. Siedm lat faszyzmu, opartego o ewangelję Chrystusową, udyscyplinowała do tego stopnia naród włoski, że w dzień wyborów wszyscy, jak jeden mąż stanęli przy urnie wyborczej i, śpiewając hymny narodowe, składali swoje głosy za rządem Mussoliniego, za faszyzmem.

Tak w stolicy, jak również i na prowincji, dzień wyborów był wielkiem świętem radości i wesela.

Udekorowane miasto flagami o barwach narodowych, ludzie o pogodnem obliczu gromadzili się po placach, śpiewając Giowinezzę, a orkiestra obchodziła ulice, koncertując wszędzie dla większej radości i wesela.

Przed lokalami wyborczemi spokój, ład i porządek. Obserwowałem tego dnia wybory w Rzymie i na prowincji, w Albano Laziale o 20 klm. od stolicy.

W takiem np. Albano, gdzie wybory prowadził b. sprężyście sekretarz polityczny partji faszystowskiej p. G. Bianchi, już o godz. 6 wieczorem lokale wyborcze były zamknięte, gdyż wszyscy obywatele, jak jeden mąż, oddali swe głosy. Na 2456 uprawnionych do głosowania nie zabrakło ani jednego głosu.

Wszyscy oczywiście głosowali za rządem.

To samo było w innych miastach i miasteczkach.

Wzruszający był widok w niektórych prowincjach, kiedy do urny wyborczej kroczył **proboszcz na czele swoich parafjan z wielkim sztandarem faszystowskim**, na którym była przypięta kartka z napisem Si! czyli „tak".

We Włoszech z prawa wyborczego korzystają tylko mężczyźni i dlatego też wszystkich uprawnionych do głosowania było 9 650 570 z czego głosowało 8 650 740 czyli 89,63% za faszyzmem; przeciw rządowi 136 198, głosy unieważnione 6 894.

Z tego wynika, że faszyzm odniósł olbrzymie zwycięstwo, że naród wchłania w siebie ideologję Mussoliniego, że żywioły skrajne zeszły już do minimum, a nie tak dawno rządziły przecież Włochami w większości.

Taki np. Medjolan, gniazdo socjalizmu, gdzie partje lewicowe rozporządzały przy wyborach przeszło 200 tysiącami głosów — obecnie za faszyzmem oddało swoje głosy 364 153, przeciw 23 156 głosów przy udziale 92,50% głosujących.

Streszczając wyborców z poszczególnych prowincji otrzymujemy we wspólnym mianowniku 94% głosujących, z czego za rządem wypada 90%.

Jest to olbrzymie zwycięstwo Mussoliniego, zwycięstwo, jakiem nie może się poszczycić żaden polityk w obecnem ustroju Europy.

Obecna Izba Deputowanych we Włoszech będzie się składała z jednej, jednolitej partji faszystowskiej, a 400 deputowanych — to najlepsi żołnierze Mussoliniego, którzy za rozkazami swego Wodza pójdą wszędzie.

Praca więc takiej Izby będzie zwrócona tylko w jednym kierunku tj. doprowadzenia państwa do najwyższego rozkwitu. Nie będą tu znane targi i konszachty partyjne, ale ta większość będzie stałą, niewzruszoną, opokową.

Te ostatnie wybory parlamentarne we Włoszech — to świetna szkoła dla walącej się Europy zachodnio - wschodniej pod nożem rozpolitykowanych, rozproszkowanych „parlamentów", gdzie dobro partji stawia się ponad dobro i interes danego kraju.

Dziś trzeba powiedzieć, że Mussolini jest największym mężem stanu w Europie, że jego pociągnięcia polityczne mają zawsze szanse wygrania.

Podstawą stałego zwycięstwa Mussoliniego jest to, że jest twardym człowiekiem, że nie bawi się z partjami skrajnemi w rękawiczkach, nie kokietuje mniejszości narodowych, nie toleruje masonerji, nie wysyła masonów na ważne placówki dyplomatyczne, nie pozwala swej prasie atakowania Kościoła, dogmatów katolickich i najświętszych uczuć religijnych swego narodu, nie policzkuje Watykan obsadzaniem ambasady przez ludzi z loży Wielkiego Wschodu, nie toleruje złodziejstwa ani bandytyzmu, nie wypędza zakonów z kraju, a owszem przywraca je, nie kupuje sobie zwolenników za grube miljony, nie pozwala prasie chodzić na bezdroża itp.

Te wszystkie grzechy ciężkie i śmiertelne, któremi są obciążone dziedzicznie niektóre „demokracje" w Europie — Mussolini usunął z życia publicznego i dlatego może swój naród poprowadzić do zwycięstwa i pogodnego jutra.

Co najważniejsze, że Mussolini ex-socjalista buduje Włochy w zgodzie i jedności z Kościołem i dlatego Bóg błogosławi jego czynom.

Gustaw Lawina.

Bestjalska zbrodnia pijaczyny.

Zamordował żonę i 9-miesięcznego syna.

Przy ulicy Konstantynowskiej 75 w Łodzi w jednej z suteryn mieszkał Feliks Graczyk wraz z żoną Zofją i dwojgiem dzieci: 3-letnią córeczką i 9-miesięcznym synkiem.

Graczyk popadł w nałogowe pijaństwo i na tle tem powstały w rodzinie kłótnie. Przeważnie przychodziło do bójki. Graczyk odgrażał się żonie, że pozabija całą rodzinę.

W tych dniach Graczyk zasiadł jak zwykle podchmielony do kolacji i w czasie kiedy mu żona czyniła zarzuty, że przepija cały zarobek, schwycił tasak i uderzył nim kilka razy żonę, która trzymała na ręku synka. Upadła na ziemie wzywając pomocy sąsiadów, lecz nikt z nich nie odważył się wejść do mieszkania Graczyka. Okrutnik zadał dobrze ciosy żonie, kalecząc przy tej sposobności i dziecko. Zaalarmowany policjant ujrzał przy wejściu pławiącą się we krwi ciało kobiety i dziecka. Morderca spożywał ze spokojem kolację. Okuto w kajdany zbrodniarza i odstawiono do urzędu śledczego. Lekarz stwierdził śmierć Graczykowej, a odwiezione do szpitala dziecko, zmarło po kilku godzinach.

Z dostatku na dno skrajnej nędzy.

Tragiczne dzieje rodziny kupca łódzkiego.

Obywatel łódzki niej. H. Kolski przed wojną posiadał bardzo duży majątek. Był on człowiekiem żonatym i posiadał troje dzieci.

Po wybuchu wojny Kolski spieniężył swój majątek i liczne nieruchomości i za osiągniętą gotówkę kupił cenne przedmioty, jak: brylanty, złoto i inne. W r. 1914 wyjechał wraz z synami do Kijowa, pozostawiając żonę z córką w Łodzi. Po dwóch latach zatęsknił za żoną i postanowił powrócić i gdy chciał nielegalnie przekroczyć granicę został przez Niemców zaaresztowany i osądzony na karę śmierci, jako szpieg.

Wkrótce dowiedziała się żona jego o tragicznej śmierci męża. Rozpacz była wielka, potęgowana niepewnością o losy dwóch synów, którzy bardzo wiele ucierpieli od bolszewików i w końcu zostali straceni.

O losie, jaki spotkał synów, nie wiedziała Kolska.

Aczkolwiek Kolski, opuszczając Łódź zapewnił byt żonie i córce, pozostawiając im wszystkie kosztowności, to jednak kobieta nie chcąc tracić majątku, skrzętnie go ukrywała, chcąc pozostawić go dla swych synów, przebywających w świecie. Sama zaś z córką prowadziła żywot nieomal żebraczy. Poparcia udzielali jej dobrzy znajomi, którym znany był los Kolskiego i jego synów. Wkrótce znękana przeżyciami tragicznemi Kolska zachorowała obłożnie i przed pół rokiem zmarła.

Po śmierci matki, córka jej, pozbawiona opieki i pociechy, pozostawiona

własnemu losowi, cierpiąc dotkliwie, dostała obłędu, chwilowo słabszego. Choroba czyniła z czasem postępy, aż oto w ubiegłym tygodniu dostała ataku furji na ulicy. Zatrzymana została przez policjanta, który, widząc jej stan godny pożałowania, odesłał nieszczęśliwą niewiastę do zbiorni miejskiej.

O wypadku powiadomiony został prokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, który ze względu na to, iż chora nie chciała udać się do zbiorni miejskiej, tłumacząc się posiadaniem w domu poważnego majątku, zarządził opieczętowanie jej mieszkania.

Przeprowadzona rewizja stwierdziła istotnie w skromnej izbie chorej niewiasty poważne skarby, jak brylanty, perły i złoto, ogólnej wartości kilku tysięcy złotych. Majątek ten pozostał Kolskiej po rodzicach, wobec tego izbę opieczętowano. — Wkrótce prokurator zarządzi odpieczętowanie izby i zabranie skarbów w depozyt.

Pomnik ś. p. ks. kardynała Merciera.

Dzieło O. Efrema z Kcyni, kapucyna.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Nietylko Belgja, ale cały świat katolicki i cywilizowany zna zasługi, położone przez ś. p. ks. kardynała Merciera około nauki filozoficznej i teologicznej, na polu akcji katolickiej, ruchu liturgicznego, wreszcie w sprawie unji Kościołów.

Pierwsze kamienie wiekopomnego dzieła swego położył zmarły prymas Belgji w murach Wyższego Instytutu Filozoficznego w Lowanjum, którego on był założycielem i duszą. Tam w zaciszu profesorskiej pracowni zrodziły się dzieła filozoficzne, które sławę imienia Merciera rozniosły po kuli ziemskiej, tam pogłębiło się w sposób niebywały życie duchowne młodego kapłana, które odtąd potężnym płomieniem miłości nadprzyrodzonej gorzało aż do ostatniej chwili niestrudzonego życia tego, który był sobie obrał za dewizę działalności swej pasterskiej słowa św. Pawła: apostoł Jezusa Chrystusa (apostolus Jesu Christi).

Wielki ten przyjaciel Polski zasłużył sobie na szczególną wdzięczność ze strony nas, Polaków.

Instytut Filozoficzny w Lowanjum, pragnąc uczcić pamięć wielkiego założyciela swego, postanowił wznieść pomnik ś. p. ks. kardynała Merciera. Dzieło wykona znakomity artysta, Polak, O. Efrem z Kcyni, kapucyn.

Zwracamy się przeto do wszystkich byłych uczniów, znajomych i wielbicieli ś. p. Prymasa Belgji, by zechcieli ofiarą pieniężną umożliwić postawienie owego pomnika.

Sumy wpłacić można międzynarodowym przekazem pocztowym lub czekiem na ręce ks. prof. Mansiona, skarbnika komitetu. Adres: M. le Professeur A. Mansion - rue de Tirlemont 126 Louvain - Belgique.

Zajścia w Jerozolimie u Grobu Pańskiego.

(z) W Wielki Czwartek doszło do zajścia w kościele Grobu Pańskiego. Kapłani katoliccy przybyli na nabożeństwo w chwili, gdy egzekwie przy ołtarzu odprawiali Grecy i Koptowie. Celebranci przekroczyli przytem przepisane im miejsce w świątyni, przeciw czemu energicznie zaprotestowali katolicy. Doszło do starcia. Wezwano naczelnika obwodu, goszczącego właśnie u siebie pisarza angielskiego Rudyard Kipplinga. Naczelnik polecił katolikom czekać, póki Grecy i Koptowie nie ukończą swego nabożeństwa.

Z KRAJU.

Lektorat wymowy na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Senat Uniw. Jagiellońskiego utworzył lektorat wymowy i powołał na to stanowisko art. dramatycznego, Jerzego Renarda Bujańskiego.

Zamordowanie nauczyciela w Nieszawie.

W Nieszawie zamordowany został nauczyciel szkoły powszechnej p. Fagielski Nad ranem kilku uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania nauczyciela i pogrążonego we śnie w okrutny sposób tępemi narzędziami zamordowali. Przyczyna morderstwa nieznana.

Kierownicy szkoły filmowej „M. P. Film" aresztowani.

Przed świętami aresztowano w Krakowie kierowników szkoły filmowej „M. P. Film" dr. Grotowskiego, Sikorowicza i Horwata, których odstawiono do więzienia sądowego. Aresztowanie nastąpiło z powodu doniesień o oszustwach przy werbowaniu adeptów, pobieraniu nieksięgowanych zaliczek itp.

W Tarnopolu zawalił się 100-letni dom.

W Tarnopolu wydarzyła się katastrofa budowlana. Szczęściem, nie pociągając za sobą ofiar w ludziach. Mianowicie zawalił się dom parterowy Henryka Scharfoga. Zawaliły się trzy ściany i dach. Wszyscy znajdujący się mieszkańcy domu w liczbie 3 osób znaleźli się pod gruzami. Nikt jednak nie odniósł cięższych obrażeń. Dom ten wybudowano przed 100 laty.

List z Włocławka.

Z Rady miejskiej. — Inwestycje T-wa Kolarzy. — W obronie przeciwgazowej. — Wielki pożar.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej było poświęcone prawie wyłącznie debatom nad budżetem. Uchwalono pożyczkę 300 tysięcy zł z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ponieważ martwy sezon zimowy dobiega końca, dowiadujemy się, iż zarząd T-wa Kolarzy przystępuje do zrealizowania swych uchwał, zmierzających do większego ożywienia życia sportowego w naszem mieście, niż w zeszłych sezonach. Zarząd mając na uwadze to, że zawodnicy stając do zawodów poprzedzonych treningami, zużywają swe rowery, uchwalił zwracać zawodnikom koszta amortyzacji rowerów.

Aby dać możność zapoznania się szerszym masom Włocławka z niebezpieczeństwem i obroną gazową na wypadek wojny, staraniem Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku został uruchomiony dla Włocławka i okolicy kurs instruktorski obrony przeciwgazowej.

W ub. środę pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru Karol Wilkans. Powodem samobójstwa były podobno trudności majątkowe.

W majątku Płowce, w pobliżu Włocławka, zapaliła się wielka stodoła, w której było 2 tys. korcy zboża, oraz narzędzia rolnicze. Przybyłe na ratunek straże ogniowe starały się ogień zlokalizować, aby nie dopuścić go do budynków sąsiednich. Stodoła spłonęła. Straty wynoszą około 130.000 złotych.

Nauka literatury za pomocą gramofonu.

Ministerstwo oświaty zwróciło uwagę na znaczenie nauczania przy pomocy środków mechanicznych, m. i. na zastosowanie gramofonów dla nauki języków obcych oraz literatury ojczystej. Obecnie opracowują szereg wyjątków z literatury polskiej; zostaną one utrwalone dźwiękowo na płytach gramofonowych.

Odpowiednio przyrządzone płyty oddane zostaną dla użytku szkół. W przyszłości program nauczania przy pomocy gramofonów zostanie rozszerzony przez zastosowanie płyt, wykonanych w językach obcych.

Z DNIA.

Ona się zbliża.

Słońce dziś świeci, w górę idą dymy,
Cudowne blaski na śnieżnym kobiercu,
Więc jakoś jaśniej i lżej nam na sercu,
Ofiarom długiej, bezlitosnej zimy.

Jakieś nas dziwne przenikają dreszcze,
Jakby nam do krwi przymieszano wina,
Jest ktoś w pobliżu, choć go niema jeszcze,
Ktoś roześmiany, jak młoda dziewczyna.

Ktoś taki ciepły jak piersi dziewczęce,
Kiedy nam ręce zarzuci na szyję,
Czekam — na klamce położyłem ręce,
Słyszę jej kroki i serce mi bije.

Pod warstwą śniegu sączy się strumyczek,
Gdzie staniesz ciepłą stopą, na twej drodze
Przyjdź i na sercu umęczonem s.odze
Połóż mi bukiet białutkich śnieżyczek.

Henryk Zbierzchowski.

Udział naszych miast w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Związek Miast Polskich w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych powziął odnośnie samodzielnego udziału miast w wystawie poznańskiej następującą uchwałę:

„Samodzielny udział w wystawie we własnych stoiskach biorą zasadniczo tylko **miasta wielkie**, pozostałe zaś tylko o tyle, o ile komisja kwalifikacyjno-artystyczna uzna ich dorobek za uzasadniający samodzielne wystąpienie, nie wyłączając w tym wypadku miast śląskich".

Kierując się powyższą zasadą, komisja kwalifikacyjno-artystyczna odbyła konferencję z przedstawicielami zainteresowanych miast, wynikiem których było ostateczne ustalenie liczby miast **samodzielnie wystawiających:** Warszawa, Łódź, Kraków, **Poznań**, Wilno, Lublin, **Bydgoszcz**, Częstochowa, Będzin, **Gniezno, Grudziądz, Toruń, Gdynia**, Kalisz, Równe, Sosnowiec, Stanisławów, Włocławek, Katowice, Królewska Huta, Mysłowice, Bielsko i Cieszyn — ogółem 23 miast.

Zarząd Związku Miast Polskich powziął równocześnie decyzję urządzenia własnym kosztem wystawy **dwóch miast małych, a** wzorowo zagospodarowanych i mających się poszczycić znacznym dorobkiem w okresie dziesięciolecia niepodległości. W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewn. za miasta takie uznała komisja kwalifikacyjno-artystyczna miasto **Rypin i Olykę.**

Hall pawilonu samorządowego przyozdobiony będzie artystycznym fryzem, który składać się będzie z herbów 16 miast wojewódzkich i 32 miast innych, nadto ustawione zostaną w rogach stylowe meble, na ścianach obrazowo-figuralne przedstawienie dochodów, wydatków i podatków wszystkich miast. Część dekoracyjną stanowić też będą **kilimy i wyroby huculskie.**

Również w formie obrazowo-figuralnej przedstawiony będzie stan urządzeń i zakładów wszystkich miast porównawczo z roku 1919 i 1928. Statystyka ta ilustrowaną będzie modelami wzorowych urządzeń i fotografjami. Poza modelami zadeklarowanemi przez poszczególne miasta, Związek Miast Polskich sporządza 6 modeli tych urządzeń powstałych po r. 1919, które zostały przez komisję kwalifikacyjno-artystyczną w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych uznane jako wzorowe. Są to: hala targowa w Piotrkowie, **miejskie domy mieszkalne w Tczewie**, budynek Straży Ogniowej **w Lesznie**, rzeźnia miejska w Łowiczu, gimnazjum **w Kościanie** i wieża ciśnień w Pszczynie (Śląsk).

W Parku Wilsona na terenach Wystawy urządza się największy w Polsce wodotrysk. Słup wody dochodzić będzie do 20 metrów wysokości. Urządzenie podziemne fontanny składa się z dwóch działów maszynowych: jednego, który jest ściśle związany z maszynerją wodną i drugiego świetlnego, który w sposób wysoce oryginalny będzie oświetlał strumienie wodne różnorodnymi kolorami.

*

Jak wielką wagę przywiązuje się do imponującego rozwiązania strony dekoracyjnej Wystawy, świadczy fakt, iż niektóre firmy przemysłowe na samo urządzenie dekoracji stoiska wydały po zgórą 100 tysięcy złotych.

Wszechpolski zjazd piekarstwa w Poznaniu.

W ostatnich dniach zgłoszony został jeszcze jeden zjazd, który odbędzie się w Poznaniu, w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, a mianowicie Wszechpolski Zjazd Piekarstwa Polskiego. Zjazd ten odbędzie się w dniach 28 i 29 lipca br. Ilość uczestników tego zjazdu przewidywana jest na 3 tys. do 4 tys. osób. Wziąwszy pod uwagę, że dnia 30 czerwca odbędzie się Zjazd Związku Wielkopolskich Cechów Piekarskich, również w Poznaniu, który zgromadzi około 400 osób, stwierdzić należy, że ważna gałęź przemysłu polskiego godnie okaże swoją żywotność w czasie wystawy.

Przed otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej

Powszechna Wystawa Krajowa będzie na czas otwarta (16 maja). Na terenach Wystawy roboty są prowadzone za zezwoleniem Ministerstwa Pracy na 3 zmiany, przy udziale 3200 osób. Poza terenami pracuje dla wystawy 3000 osób, a jeżeli się weźmie pod uwagę wszystkich tych, którzy w całej Polsce przygotowują pokazy poszczególnych działów oraz firm itp., to można śmiało powiedzieć, że obecnie ponad 10.000 osób pracuje w Polsce, a także i poza jej granicami (na emigracji) na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej.

*

Przygotowania miejskiego biura kwaterunkowego, celem zabezpieczenia wygodnego pomieszczenia wszystkim przybywającym na Wystawę, prowadzone są z wielkim nakładem zabiegów i pieniędzy. Przeprowadzone dotychczas przez biuro inwestycje sięgają sumy 3 miljonów zł. Na samą pościel i bieliznę wydatkowano 1½ miljona złotych.

*

Inwestycje przeprowadzone przez m. Poznań w dziedzinie usprawnienia komunikacji miejskiej w związku z Wystawą, wynoszą 4½ miljona zł.

*

W czasie trwania Wystawy na jej terenach pełnić będzie służbę 300 umundurowanych stróży - porządkowych. Niejedno duże miasto nie **może się poszczycić taką ilością policjantów.**

Polski chór akademicki

odbywa podróż artystyczno-propagandową do Włoch.

Z Krakowa wyjechał na trzytygodniową podróż artystyczno - propagandową do Włoch najstarszy chór akademicki w Polsce, złożony ze studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w liczbie 40 osób pod artystycznem kierownictwem prof. Wallek-Walewskiego i dr. Życzkowskiego. Chór urządzi w Wiedniu koncert dla miejscowej kolonji polskiej. W szeregu miast włoskich: Trieście, Wenecji, Padwie, Rzymie, Neapolu, Genui, Medjolanie chór podejmować będą miejscowe organizacje akademickie, przyczem w każdem z tych miast odbędzie się publiczny koncert pieśni polskiej. Chór przyjęty zostanie również przez papieża. W obecności całego dworu watykańskiego odbędzie się pierwszy polski koncert w nowem państwie Watykanu.

LEON DYMEK.

Metody kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w Niemczech.*)

Z pośród różnych reform szkolnych Niemiec powojennych, najgłośniejszy oddźwięk w świecie pedagogicznym wywołały reformy kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

Ewolucja zapatrywań na wykształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Niemczech odbywała się dawno przed wojną światową a stawała się coraz silniejszą od początku wieku bieżącego. Wysunęły się przeróżne projekty w tej dziedzinie tak ze strony teoretyków, jak i samego nauczycielstwa, które w swej większości żądało wykształcenia uniwersyteckiego dla naucz. szkół powszechnych. Normalny rozwój przerwała wojna światowa, a dążenia reformatorskie odezwały się z całą siłą dopiero po wybuchu rewolucji w listopadzie 1918 roku. Pierwszy zwycięski krok bojowników na tem polu, to uchwalenie konstytucji wejmarskiej z 11. V. 1919 r., która w artykule 143, poz. 2 w tej dziedzinie tak postanowiła: „Kształcenie nauczycieli należy dla całej Rzeszy normować jednolicie na uniwersytetach i to na podstawie szkoły wyższej (średniej) ogólnokształcącej. Nauczyciel ma charakter urzędnika państwowego." — Do spełnienia tego idealnego postulatu jest jednak w Niemczech jeszcze daleko. Zmuszone trudnościami finansowemi, wystosowało ministerstwo spraw wewn. Rzeszy do poszczególnych państw związkowych pismo z dnia 12 stycznia 1923 r., oświadczające, że postanowienie konstytucji w sprawie kształcenia naucz. z powodu trudności materjalnych nie da się zrealizować. To oświadczenie wywołało różne walki prawnicze i partyjno-polityczne, co zmusiło rząd Rzeszy w r. 1926/27 do ponownej próby za prowadzenia jednolitych studjów uniwersyteckich dla nauczycieli w całem państwie. Kiedy i te próby się rozbiły, orzekł najwyższy trybunał Rzeszy, że art. 143 należy pojmować tylko jako ogólne dyrektywy dla podstawy, na której ma powstać ustawa szkolna. Aż do tego czasu rząd Rzeszy pozostawia oddzielnym państwom wolną rękę w uregulowaniu kształcenia nauczycieli. Wskutek tego orzeczenia upadła w r. 1927 także i pierwsza część postanowienia art. 143, t. j. oparcie wykształcenia nauczyc. na podstawie szkoły średniej ogólnokształcącej.

Stoją tu na przeszkodzie nietylko trudności techniczne (uniwersytety nie chcą się podjąć ciężaru kształcenia kilku tysięcy nauczycieli, nie chcą się łączyć ze szkołami, które z uniwersyteckiem studjum nic wspólnego nie mają) — ale i ekonomiczne — (wyższe koszty wykształcenia dla kandydatów ubogich). Przeciwnicy przytaczają także społeczne i wyznaniowe argumenty.

W Niemczech wytworzyły się 4 zasadnicze typy kształcenia nauczycieli.

Pierwszy typ to kształcenie w dawnych seminarjach nauczycielskich.

Ten typ zachowały Bawarja i Wirtembergja. Bawarja nawet dąży ze względów politycznych i kościelnych do zniesienia art 143 (Denkschrift d. Bayrischen Regierung über die Abgrenzung d. Kompetenzen zwischen Reich u. Ländern).

Pewne modyfikacje zaprowadziła tu Badenja. Do swych instytucyj kształcenia nauczycieli (nieakademja) przyjmuje kandydatów z promocją do prymy po ukończonym rocznym kursie wstępnym i po zdaniu egzaminu w tych instytucjach. Drugi egzamin odbywa się w tych państwach według dawnego regulaminu w szkole, w której kandydat pracuje.

Dla dokształcania organizuje państwo kursy, powierzając kierownictwo kursami dzielnym nauczycielom. Ośrodkiem kursów są zagadnienia z praktyki pedagogicznej. Ministerstwo wyznacza także do przerobienia pewne poważniejsze zagadnienia pedagogiczne. Na kursy muszą obowiązkowo uczęszczać wszyscy nauczyciele w czasie od matury do egzaminu kwalifikacyjnego.

Pewien typ pośredni zaprowadziła Oldenburgja. Tu otrzymują nauczyciele wykształcenie na dwuletnich kursach pedagogicznych w stolicy na podstawie szkoły średniej ogólno-kształcącej.

Mniejsze państwa, jak Meklenburg-Strelitz, Bremen, Lübeck i Schaumburg-Lippe nie uregulowały dotąd kształcenia nauczycieli; te państwa sprowadzają nauczycieli z Prus.

Reszta państw związkowych Rzeszy, t. j. przeważająca większość, oparła wykształcenie zawodowe nauczyc. na szkołach średnich ogólnokształcących.

Drugi typ przyjął się w Saksonji, Turyngji, Hesji, Brunświku, Lippe-Detmold, Anhalt — a polega na **dualizmie.** W tych państwach wykształcenie naukowe odbywa się na uniwersytetach (Jena, Lipsk), lub na wyższych szkołach technicznych (Drezno), trwa 3 lata i kończy się egzaminem. W skład naukowego wykształcenia wchodzą: filozofja, psychologja, etyka, logika, sztuka, socjologja, dydaktyka, historja wychowania i pedagogika ogólna i jeden przedmiot dowolnie obrany. Studjum odbywa się w formie wykładów i ćwiczeń seminaryjnych.

Wykształcenie praktyczne zdobywają kandydaci równocześnie w oddzielnych instytutach, zał. w r. 1923, z któremi są integralnie połączone ośmioklasowe szkoły powszechne. Praktyka odbywa się w formie **hospitacyj, dyżurów i lekcyj praktycznych.** Powstały obawy, czy w takich warunkach będzie dostateczny napływ kandydatów na nauczycieli. Jednakże sprawozdanie ministerstwa z dnia 6 lipca 1927 r. wykazuje statystycznie, że zapotrzebowanie jest najzupełniej pokryte i że liczba kandydatów z każdym rokiem rośnie. Dodaje ministerstwo, że ten sposób kształcenia nauczycieli jest tańszy, ponieważ poważna część kandydatów rekrutuje się ze szkół miejskich. Dla dokształcania nauczycieli płacą rządy poważne subwencje. Dokształceniem zajmują się ministerstwo, inspektorzy szkolni, organizacje nauczycieli. Drugi egzamin odbywa się według dawniejszych przepisów w szkole kandydata.

Trzeci typ jest raczej monistyczny.

Istnieje na terenie Hamburga. Tem się oznacza, że całe wykształcenie nauczycieli, naukowe i praktyczne, odbywa się na uniwersytecie. Tu kształcenie nauczycieli doszło do najwyższego stopnia. Wywołczyło sobie ten problem rozwiązania nauczycielstwo miasta Hamburga — zaznaczył prof. dr Deuchler w swym wykładzie — umiejące przekonać społeczeństwo o ważnej roli, jaką spełnia nauczyciel obok duchownego, sędziego, lekarza w społeczeństwie, specjalnie jako wychowawca mas ludu. Sposób wykształcenia nauczycieli będzie wogóle od tego zależał, czy pojmowanie wysokiej roli nauczyciela zwycięży wśród warstw inteligentnych. A do spełnienia zaszczytnej roli wychowawcy ludu musi nauczyciel mieć głębsze wykształcenie, aniżeliby je zdobył w seminarjum. Zatem wykształcenie osobowości wychowawcy ludu musi się stać ideałem uniwersyteckiego wykształcenia nauczycieli. Jednakże i w Hamburgu napotyka problem kształcenia nauczycieli na duże trudności. Uniwersytet bowiem nie uznaje w zupełności wykształcenia praktycznego za część studjów uniwersyteckich jako bezpośrednio utylitarno-zawodowego i dlatego nie licującego z wysokiem zadaniem uniwersytetu, t. j. badania naukowego. Na to można odeprzeć, zdaniem prof. Deuchlera, że i na innych fakultetach odbywają się ćwiczenia praktyczno-zawodowe w seminarjach, laboratorjach, prosektorjach. (C.d.n.)

*) Referat został wygłoszony na kursie pedagogicznym, który się odbył w Poznaniu dla dyrektorów seminarjów nauczycielskich, nauczycieli przedmiotów pedagogicznych i kierowników szkół ćwiczeń z Okręgów Szkolnych Poznańskiego i Pomorskiego. Pan D. oparł swoje wywody na obszernej literaturze o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Niemczech a przedewszystkiem na własnych spostrzeżeniach podczas dwuradowej dłuższej podróży w r. 1928 do Niemiec, którą zainicjował celem poznania tych reform na miejscu, były wizytator seminarjów nauczycielskich a teraźniejszy kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. dr. Namysł. Ponieważ referent przebywał dłuższy czas w Elblągu i w Hamburgu, przeto tamtejsze sposoby kształcenia nauczycieli obszerniej przedstawia.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOLEC KUJAWSKI. Z Bractwa Strzeleckiego. Bractwo Strzeleckie w Solcu Kuj. rozpoczęło tegoroczny sezon strzelania w drugie święto wielkanocne. Strzelano o 6 premij, które otrzymali bracia: I. Rygol, strzelmistrz, II. Czaczka, prezes i król kurk., III. Rentz, IV. Masłowski, V. Borowiak Fr. (kolej.) sekretarz, VI. Kurek.

WYSOKA. Nie wolno awanturować się. Dwaj zamożni gospodarze z Wysoczki, załatwiwszy sprawunki, postanowili w pewnej restauracji chwileczkę wypocząć. Kiedy i nad wieczorem rozpoczęli swój chwiejny marsz ku domowi, po drodze wszczęli awanturę z powracającymi z lekcyj wieczornych terminatorami. Ci wnet „rozbroili" napastników.

ROJEWO. Występ towarzystwa śpiewu „Szopen". W drugie święto Wielkanocy urządziło tow. śpiewu „Szopen" w Rojewie wiosenny występ. Odegrano dwie sztuczki sceniczne. Zespół śpiewaczy wystąpił pod batutą swego dyrygenta p. R. Zielińskiego. Publiczność darzyła wszystkich hucznymi oklaskami. Czysty zysk przeznaczono na koszta, związane z wyjazdem na wszechsłowiański zjazd śpiewaczy do Poznania. Po skończonej wieczornicy odbyła się zabawa taneczna.

Szubin.

Przedstawienie i zabawa taneczna u kolejarzy. Stow. Pracowników Kolejowych w Szubinie urządza w niedzielę, 7 bm. w Domu Polskim, swoją doroczną zabawę, w której po raz pierwszy wystąpi miejsc. Kółko Sceniczne z przedstawieniem p. t. „Zamek na Czorsztynie", opera w 2 aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna z wielce urozmaiconym programem. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. Czysty zysk przeznacza się na utworzenie kasy pośmiertnej.

Mogilno.

Z Tow. Robotników Z. Z. P. Staraniem Tow. Robotników Z. Z. P. odbyła się w dniu 1. bm. w sali domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka wieczornica z urozmaiconym programem. Odegrano dwie komedje pt. „Bogata wdowa" oraz „Za nic żydowskie swaty", znakomicie wyreżyserowane przez p. Ksolla Bernarda. Z amatorów wyróżnili się pp.: Mazurkiewicz Władysław Głowicki Sylwester, Łaniecki Marcin, Stręk i inni. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się harmonijnie i wesoło aż do rana.

Z życia młodzieży. W dniu 5. bm. o godz. 8 wieczorem w salce domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka, odbędzie się plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej. Uprasza się wszystkich druhów o punktualne przybycie.

Nieszczęśliwy wypadek. P. Lisiecki Franciszek gospodarz z Mogilna, wracał do domu wozem napełnionym słomą. W chwili gdy przejeżdżał przez most kolejowy, nadjechał pociąg. Przestraszone konie p. Lisieckiego poniosły i wyrzuciły p. L. z woza, który doznał poważnych okaleczeń głowy, złamanie obojczyka oraz nadwyrężenie kilku żeber.

Gniezno.

Szajka złodziei przed sądem.

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odbyła się sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiedli J. Śniegowski z Parlina, M. Zakrzewski z Gdańska, A. Otton z Dąbrowy (pow. mogileński) S. Kazimierczak z Parlina i J. Cieślewicz z Parlina. Akt oskarżenia zarzucał im dokonanie całego szeregu kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Śniegowskiego na 1 rok więzienia, Zakrzewskiego na 3 lata ciężkiego więzienia, Ottona na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, pozostałych uwolniono od winy i kary.

Inowrocław.

Zjazd Rady okręgowej „Sokoła" w Inowrocławiu.

Zjazd Rady „Sokoła" okręgu inowrocławskiego odbędzie się w Inowrocławiu w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 10 przed poł. w salce Sokolni przy ulicy Szymborskiej.

Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i 2 ławników; 3) odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu; 4) komunikaty zarządu; 5) stwierdzenie obecnych; 6) sprawozdanie: a) prezesa b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika, e) rewizorów kasy i udzielenie pokwitowania zarządowi; 7) wybór członków zarządu w miejsce ustępujących i komisji rewizyjnej; 8) uchwalenie budżetu; 9) sprawa zlotu wszechsłowiańskiego; 10) wolne wnioski; 11) wolne głosy i zakończenie.

Tragiczna śmierć młodzieńca.

Padł u stóp swej narzeczonej z Bydgoszczy. — Zawikłana historja miłosna. — Samobójstwo czy wypadek.

Z Inowrocławia donoszą:

Panna Pflaumówna z Bydgoszczy przybyła do Inowrocławia do swego brata, który był kierownikiem orkiestry w inowrocławskim „Parku Miejskim". Drugim powodem jej podróży była — chęć zobaczenia syna właściciela owej restauracji, 24-letniego Sylwestra Bińczaka, z którym łączyły ją od pewnego czasu bliższe stosunki sympatji.

Młoda para udała się do restauracji „Hotelu pod Lwem", gdzie zabawiali się do godz. 11 i pół. Młody Bińczak nie zdradzał najmniejszego nawet zdenerwowania i był w wyśmienitym humorze.

Około godz. 12 pożegnali towarzystwo, bowiem p. P. miała jechać pociągiem nocnym do Bydgoszczy. Jednak Pflaumówna nie wyjechała, bowiem widziano ich w godzinę później na Placu Klasztornym.

Wtem w ciszy nocnej rozległ się nagle strzał rewolwerowy. Na odgłos strzału przybiegli spóźnieni przechodnie i zobaczyli młodego człowieka z przestrzeloną skronią, obok niego leżała bez przytomności młoda panienka. Był to Bińczak, który leżał martwy i Pflaumówna.

Dotychczas śledztwo nie ustaliło, w jakich okolicznościach stracił życie młody B., gdyż jego towarzyszka odmawia zeznań. Prawdopodobnie desperat popełnił samobójstwo, zaś podłożem tego tragicznego wypadku jest niewątpliwie jakaś zawikłana tragedja miłosna.

Katastrofalny wylew Warty.

Zerwanie wielkiej tamy pod Pyzdrami.

Zalanych zostało 18 wsi.

Śrem, 3. kwietnia.

W ostatnich dniach nadeszła tu elektryzującą wiadomość. Wskutek nagłej odwilży

u źródeł Warty

i olbrzymich zatorów lodowych między Kołem a Pyzdrami, nastąpił

wylew rzeki,

który osiągnął niebywałe rozmiary. Przyczyniło się do tego także

zerwanie wielkiej tamy

przy 27 kilometrze na Prośnie.

Zalanych zostało 18 wsi.

Inspekcja dróg wodnych, Starostwo i wojsko otrzymały zarządzenia, mające na celu ochronę pow. śremskiego od powodzi.

Śremowi niebezpieczeństwo już nie grozi, chodziło głównie

o uchronienie mostu

od gwałtownego naporu wody. W tym celu most był zamknięty zupełnie dla ruchu kołowego, a przed południem na 3—4 godziny także dla ruchu pieszego. Kordon wojska postawiony po prawej stronie od mostu aż do Kawcza, po lewej zaś aż do Klasztorku, chronił brzegi Warty od dostępu publiczności. W związku z tem zostały wstrzymane częściowo

urlopy w Szkole Podchorążych.

Zarządzenia władz były daleko przewidujące. Niebezpieczeństwo już minęło.

Ważne dla rolników.

Kredyty na zakup nasion selekcyjnych.

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Grudziądzu zawiadamia, że w bieżącym sezonie wiosennym udziela kredyty na zakup nasion selekcyjnych oraz kwalifikowanych I. i II. odsiewów, a mianowicie: owsa, jęczmienia, grochu, łubinu i pszenicy.

Kredyty udzielane będą wyłącznie przez następujące instytucje spółdzielcze:

Dla rolników:

pow. Morskiego, Kartuzkiego i Kościerskiego — przez Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Sp. z. o. o. w Kartuzach;

pow. Starogardzkiego, Tczewskiego i Gniewskiego — przez Bank Ludowy w Tczewie;

pow. Chojnickiego, Tucholskiego i Sępoleńskiego przez Bank Ludowy w Chojnicach;

pow. Grudziądzkiego, Chełmińskiego i Świeckiego — przez Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Sp. z. o. o. w Grudziądzu;

pow. Toruńskiego i Wąbrzeskiego przez Bank Ludowy w Chełmży;

pow. Brodnickiego, Lubawskiego i Działdowskiego — przez Bank Pożyczkowy w Brodnicy, —

oraz dla rolników ze wszystkich powiatów — przez Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu.

Kredyt zwrotny będzie do dnia 30. XI. 1929 r.

Bliższych informacyj udzielają na każde żądanie wyżej wspomniane instytucje.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych, Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu komunikuje, że lista gospodarstw, posiadających kwalifikowane nasiona oryginalne, oraz I. i II. odsiewy zbóż jarych, została wydrukowana w nr. 4 „Kłosów" z br. Bliższych szczegółów udziela również Pomorska Izba Rolnicza — Toruń, ul. Sienkiewicza 40.

Echa zderzenia pociągów w Brzozie.

W październiku r. 1928 nastąpiło w Brzozie zderzenie się pociągów. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż przeważną winę ponoszą dwaj kolejarze J. Modrzejewski, zast. dyżurnego ruchu i J. Łaźny - drożnik, obaj z Brzozy. Oskarżeni o niedbalstwo stanęli przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Oskarżony Modrzejewski do winy się przyznał, zaś Łaźny oświadczył, iż do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Modrzejewskiego na 300 zł kary a Łaźnego uwolnił od winy i kary.

Pamigrodz.

Przedstawienie amatorskie. Chór kościelny pod wezwaniem św. Jana odegrał w drugie święto Wielkanocne farsę operetkową w 2 aktach pt. „Stryjek Fonsio". Poszczególne role odtworzono ku zadowoleniu licznie zebranej publiczności, która obdarzyła wykonawców rzęsistemi oklaskami. Szczere uznanie należy się panu organiście za prace organizacyjne.

Hojni ofiarodawcy. Wzniosły przykład ofiarności dali parafji p. Walentynostwo Niespodziani, którzy własnym kosztem sprawili artystycznie wykonany konfesjonał, wartości 700 złotych.

Nieszczęśliwy wypadek. Zajętemu przy rąbaniu pieńków synowi osadnika niej. P. z Łęgniszewa, wyskoczył dębowy klin, przyprawiając go o ciężkie obrażenia twarzy i utratę 3 zębów.

Z POMORZA.

PELPLIN. Świętokradca. W kościele parafjalnym w południe między godziną 12 a 1, w pierwsze święto Wielkanocy rozbił jakiś opryszek dwie skarbonki z pieniędzmi kontentując się niewielkim tylko łupem. Świętokradca zdołał ulotnić się. Policja zarządziła energiczne śledztwo, celem wytropienia zbrodniarzy.

BŁĘDOWO. Poświęcenie sztandaru Powst. i Woj. Tow. Powstańców i Wojaków w dniu 28 kwietnia obchodzić będzie uroczystość poświęcenia nowego sztandaru, zaś w niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się w sali p. Rutkowskiego przedstawienie amatorskie „Gorzałka i Zawierucha". Czysty zysk przeznacza Tow. na zakup sztandaru.

Chełmno.

Rezurekcja odbyła się u fary o godz. 5 rano przy udziale całego garnizonu. Po oddaniu trzykrotnej salwy honorowej przez wojsko, nastąpiła uroczysta procesja dookoła kościoła. Uroczystą mszę św. celebrował ks. proboszcz Bączkowski.

Wykup z rąk żydowskich. „Rolnik", firma zbożowa Grudziądz, filja Chełmno, wykupiła z rąk żydowskich interes zbożowy p. Gelhar'a, w rynku, za cenę 235.000 zł.

Nowa polska placówka handlowa. P. Szarafińska otworzyła przy Rynku sklep porcelany, fajansów i dewocjonalji.

Komunikacja przez Wisłę. Z powodu powodzi i pochodu lodów, komunikacja przez Wisłę narazie jest wstrzymana. Zostanie ona na nowo podjętą, skoro koryto wiślane uwolni się całkowicie z pokrywy lodowej.

Tczew.

Zdemaskowanie złodziejki. Niej. P. rzekomo głuchoniema przy każdej nadarzającej się sposobności okradała ludzi. Czujna policja nasza zdemaskowała rzekomą niemowę przy której znaleziono skradzioną sukienkę i zegarek. Niewiasta przemówiła.

Skazany za kradzież i włóczęgostwo. Małoletni Stanisław Pietruszka został skazany za kradzież i włóczęgostwo już po raz wtóry na dwa tygodnie więzienia i dwa tygodnie aresztu, a pozatem sąd oddał oskarżonego po odbyciu kary wojewódzkiej władzy, celem odstawienia go do zakładu poprawczego.

Kto był sprawcą napadu? W tych dniach pewien osobnik z powiatu gniewskiego doniósł policji, jakoby o godz. 12,30 w nocy przy ulicy Sobieskiego napadło na niego dwóch zamaskowanych opryszków, którzy mu odebrali 800 zł. Cała ta historja napadu wydaje się nieprawdopodobną a nawet zmyśloną. Śledztwo w toku.

Do Kanady za chlebem. Znów 240 emigrantów przejeżdżało przez stację Tczew do obozu emigracyjnego w Wejherowie, udających się za chlebem do Kanady.

Zawieje śnieżne i mróz. Wielka sobota t. j. 30. ubm. zaskoczyła nas obfitemi opadami śnieżnemi okrywając ziemię grubą warstwą śniegu, dochodzącą do 35 ctm. temperatura przytem opadła do —3° Cels.

Afera kolejowa w Toruniu przed forum sądowem.

Sarach i Kamiński skazani zostali na 5 miesięcy więzienia.

Od dłuższego czasu krążyły wśród kolejarzy na dworcu Toruń - Przedmieście pogłoski o nadużyciach, popełnianych przez zastępcę naczelnika stacji p. Saracha i jego towarzyszy. Na skutek tego władze kolejowe i policyjne wszczęły dochodzenia, które potwierdziły prawdziwość pogłosek. W związku z tem aresztowano p. Saracha i Kamińskiego, byłego kancelistę.

Afera ta znalazła niedawno swój epilog w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiedli Feliks Sarach, Kamiński Leonard, Echaust kontroler eksploatacyjny, oraz Brzeski, kupiec-eksporter. Pierwszemu obwinionemu akt oskarżenia zarzucał, że w czasie od 1925 do końca 1927 roku dopuszczał się nadużyć służbowych, fałszerstw dokumentów rachunkowych, pobierał łapówki za ułatwianie w dostarczaniu wagonów oraz, że w drodze czynności ciągłe naruszającej obowiązek urzędowy względnie służbowy, sprzeczny z przepisami kolejowemi ułatwiał ekspedycje przesyłek gęsi kupcowi Brzeskiemu, przyczepiając wagony towarowe z trzech letnią datą badania, które mogą chodzić jedynie w pociągach towarowych, do pociągów osobowych. Dalej że wobec sprzeciwu obsługi pociągu kazał wagony z 3 letnia datą badania przemalować na jednoroczną, przyczem spowodował opóźnienie pociągu osobowego i narażał na niebezpieczeństwo ruch kolejowy oraz, że przyczepiał wagony towarowe do pociągu osobowego bez uiszczenia należytej opłaty.

Oskarżony Kamiński Leonard obwiniony był o to, że wspólnie z Sarachem przywłaszczył sobie węgiel w ilości 170,31 ton, wartości 6.335 złotych 50 groszy przeznaczony na potrzeby kolei oraz przeznaczony jako deputat dla rodzin kolejarzy, wskutek czego pozbawili oni na zimę opału 77 osób. Dalej że pokrywał niedobór z węgla służbowego i ze organom kontrolnym P. K. P. zawiadowcy magazynu p. Nędzy za namową Saracha przedkładali fałszywe zestawienia i pokwitowania.

Oskarżonemu Echaustowi zarzucono, że jako naczelnik stacji zezwolił na wydanie dwóch wagonów węgla służbowego na deputat. Oskarżony Brzeski obwiniony był, że dawał Sarachowi podarunki pieniężne i w naturze (gęsi) przez co nakłaniał urzędnika do nadużyć sprzecznych z przepisami kolejowymi.

Oskarżał prokurator p. Bieńkowski.

Ze stu siedmiu świadków powołano tylko 38 osób. Jako rzeczoznawców zawezwano panów: naczelnika oddziału mechanicznego z Torunia inż. Szepetysa, z ramienia dyr. kolej. dr. Heinera, kierownika działu w wydziale eksploatacyjnym w Gdańsku, oraz kontrolera wydziałowego B. Szandę.

Wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Kamińskiego, który przyznał się do zarzucanych mu czynów, do winy się nie przyznali.

Prawie wszyscy świadkowie oraz rzeczoznawcy zeznawali bardzo obciążająco.

Po zamknięciu postępowania dowodowego rozprawę odroczono do dnia 25. ubm. w którym to dniu stawił prokurator wniosek o ukaranie Saracha na łączną karę jednego roku i 4 mies. więzienia, Kamińskiego, ze względu na to, że przyznał się do winy, na 6 miesięcy więzienia.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Saracha na 5 miesięcy więzienia, z czego 2 miesiące umorzono na podstawie amnestji, Kamińskiego Leona na 5 miesięcy więzienia, z tem zastrzeżeniem, iż kara odroczona mu będzie na dwa lata. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

*

Jak się dowiadujemy p. Sarach po uwolnieniu go za kaucją z więzienia, przeniesiony został swego czasu do Tczewa. Ciekawą rzeczą jest, jakiemi względami kierowała się dyrekcja gdańska, przenosząc p. Saracha na równorzędne stanowisko do Tczewa, punktu, gdzie koncentruje się przewóz gęsi, świń itp. na eksport. Dlaczego nie odczekała rozprawy głównej, która dała właściwy pogląd o sprawkach p. Saracha?

Zebranie żelaźniaków Pomorza.

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz 3-ciej po południu w biurze Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu (ul Wybickiego 39 II. piętro) odbędzie się zebranie członków Sekcji Żelaźniaków Pomorza.

Zebranie hurtowników tytoniowych.

We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 15 tej odbędzie się w Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu (ul Wybickiego 39 II piętro) zebranie członków Sekcji Hurtowników Tytoniowych.

Uczeń rybacki utonął w jeziorze.

Swornegacie, pow chojnicki, d. 4 4

19 letni uczeń rybacki, syn gospodarza Zeitla z Swornogaci, udał się sam na połów ryb, wpadł do wody i utonął. Nieobecność jego spostrzeżono dopiero po kilku godzinach. Wkrótce wydobyto zwłoki nieszczęśliwego.

Płace robotników rolnych za marzec w wojew. pomorskiem.

Cena żyta za ctr. poj. 16,63 zł.
(płaca miesięczna):

Ręczniacy	9,70 zł
Stróże, skotarze, oprzętacze, wartownicy	11,09 zł
Fornale, pracujący stale końmi	12,47 zł
Włódarze	13,86 zł
Owczarze	15,25 zł
Rzemieślnicy bez narzędzi	22,17 zł
Rzemieślnicy z narzędziami	24,95 zł

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategoryj ordynarjuszy, oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynacji, pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 4,16 zł. W powiecie starogardzkim o 2 ctr rocznie więcej t. j. miesięcznie 2,78 zł.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 2,78 zł, a w powiecie starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 1,39 zł.

Zaciężnicy.
(płaca dzienna):

Kategorja I a dziewczęta i chłopacy od 14—15 lat według obopólnej umowy.	
Kategorja I b dziewczęta i chłopacy od 15—16 lat	0,39 zł
Kategorja II a dziewczęta i chłopacy od 16—18 lat	0,65 zł
Kategorja II b dziewczęta i chłopacy ponad 18 lat	0,72 zł
Kategorja III chłopacy od 18—21 lat	0,91 zł
Kategorja IV chłopacy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy	1,43 zł

Chałupnicy.
(Płaca dzienna):

Chałupnicy	1,24 zł

Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (o 6 i pół grosza więcej).

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:

1. od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpłodowego 1,04 zł;
2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego 0,65 zł;
3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,65 zł.

Płaca kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,26 zł.

Z Grudziądza.

Dyngus. Rok rocznie urządza dzielna, sprężysta straż pożarna dyngus w II. święto wielkanocne. I w roku bież. po mieście naszem objeżdżał wóz, który przedstawiał samolot (bo straż nasza lotem błyskawicy zjawia się), zaprzężony w cztery konie. Ulokowana na wozie orkiestra grała nasze skoczne mazury, kujawiaki i marsze. Wóz ten udekorowano najróżniejszemi karykaturami, przedstawiającemi wybitnych obywateli miasta, nie wyłączając głowy miasta, p. prezydenta Włodka. Oprócz tego zauważyliśmy napisy, zachęcające do dobrowolnych datków na rzecz budowy koszar dla strażaków. To też do skarbonek wpływały z szczerego i życzliwego serca obywatelstwa hojne dary. Nie ma bowiem na gruncie naszym popularniejszej instytucji, jaką jest właśnie nasza ruchliwa, dzielna Straż Pożarna.

Tow. gimn. „Sokół“ w Mniszku organizuje sekcję lekkoatletyczną, sekcję kolarską i sekcję piłki ręcznej. Sekcja lekko-atletyczna przygotowywać będzie członków do pięcioboju nowoczesnego. Po uzyskaniu trenera praca pójdzie w szybkiem tempie. Sekcja kolarska organizuje się celem urządzania wycieczek, ćwiczeń figurowych itp. Sekcja piłki ręcznej ma na celu wyćwiczyć jedną drużynę konkurencyjna w okręgu III. Bliższych informacyj udziela prezes Walter, lub skarbnik Małkowski. Osoby, które się interesują tym sportem i wstąpić chcą do naszego towarzystwa, mogą odebrać deklaracje u sekr. Trzebiatowskiego, lub u prezesa Waltera.

Baczność, tenisiści! Żeński „Sokół“ ogłasza: Żeńskie Tow. gimnastycznie „Sokół“ zwołuje w dniu 12 bm. zebranie informacyjne sekcji tenisowej, na które zaprasza się członków powyższej sekcji oraz sympatyków. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Kellasa o godz. 20. Miłośnikom sportu tenisowego zwraca się uwagę na to, że towarzystwo posiada dwa własne korty, znajdujące się w śródmieściu przy Teatrze Miejskim. Podajemy również do wiadomości, że przyjmujemy zawsze jeszcze nowych członków do powyższej sekcji. Zgłoszenia przyjmuje prezeska p. Kaczmarkówna (sklep tytoniowy Lipowa 3) oraz w dniu zebrania. Przedzierżawiamy także godziny do gry innym klubom oraz osobom prywatnym.

Ustalenie cen na mąkę i pieczywo. Magistrat m. Grudziądza po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustalił następujące ceny za mąkę i chleb:

100 kg. mąki pszennej 65% w hurcie	70,00 zł
100 kg. mąki żytniej 70% w hurcie	49.00 zł
1 kg. chleba żytn. z mąki 70% (w det.)	0,50 zł
1 bułka pszen. z mąki 65% wagi 50 gr.	0,05 zł

Pożar garbarni.

Miłosław, dn. 4. 4.

W garbarni braci Rutkowskich powstał pożar, który począł rozszerzać się z błyskawiczną szybkością. Garbarnia spłonęła doszczętnie. Strat dotychczas nie ustalono, jak również dokładnie nie stwierdzono przyczyny pozaru. Garbarnia była wysoko ubezpieczona.

Tej samej nocy spaliły się w Miłosławiu dwie stodoły własność gospodarza Olszewskiego i Adamczyka. Pożar powstał wskutek podpalenia.

Awantura w sądzie.

Śrem, dn. 4. 4.

Podczas rozprawy w sądzie grodzkim w Śremie, podchmielony Jan Wojtkowski z Gogolewa, występując w roli oskarżonego, obraził w grubijański sposób p. sędziego Janika, a nawet czynnie usiłował znieważyć. Dopiero wezwany posterunkowy okiełznał wojowniczą naturę chłopa. Za obrazę sędziego osadzono go natychmiast na 3 dni w areszcie.

Wypuszczenie dyrektorów „Surofosfatu“ na wolność. A co z tamtym?

„Nowy Kurjer“ donosi z Poznania: Przedwczoraj prokuratura zwolniła na podstawie uchwały Izby Karnej przy S. O. w Poznaniu z aresztu trzech byłych dyrektorów „Surofosfatu“: dr. Łabendzińskiego, T. Mikołajczaka i inż. Marcinkowskiego.

Jak się okazuje, Mikołajczak (Tabromik) nie był wogóle czynny w „Surofosfacie“.

A co z Wrześkiewiczem?

Smutna przygoda p. wójta

Odolanów, dn. 4. 4.

Wójt obwodowy p. Krzesiński z Raszkowa (pow. odolanowski), stwierdził niespodziewanie kradzież portfelu z 1225 zł, stanowiących własność Państwa i różne dokumenty osobiste. Jak wykazało śledztwo, pan wójt dnia tego wypił większą ilość alkoholu i co się dalej działo, pan wójt nie pamięta. Jako sprawcę ujęto Ziętka Franciszka z Raszkowa, który przyznał się do kradzieży, twierdząc jednakowoż, że w portfelu było tylko 600 zł, a nie jak twierdzi Krzesiński 1225. Ile więc faktycznie pan wójt posiadał, wyświetli śledztwo.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ryszarda, Benedykta, Chrystjana.
Jutro: Izydora b. w., Ambrożego.
Wschód słońca: godz. 5,33.
Zachód słońca: godz 18,35.

Dziś: Izydora b., Ambrożego.
Jutro: Wincentego, Maksyma.
Wschód słońca: godz. 5.31.
Zachód słońca: godz. 18,37.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Panna z dobrego domu"**.

W piątek o godz. 19,30 dla Kartelu Chrz. Związków Zawodowych **„Hamlet"** Szekspira.

W sobotę pierwsze przedstawienie **„Barona Cygańskiego"**, najlepszej operetki J. Straussa.

W niedzielę po południu wyjątkowo o godz. 15.30 punktualnie arcydzieło Szekspira **„Hamlet"** po cenach zniżonych.

Toczą się niezmiernie ważne konferencje ekspertów, celem ustalenia, ile Niemcy mają zapłacić tytułem wojennych odszkodowań. Bo Traktat Wersalski zobowiązał ich, wynagrodzić wszelkie straty, wyrządzone ludności przez czas, kiedy każde z nich znajdowało się w stanie wojny z Niemcami.

Szkody wojenne Polski, uznane przez wojenną komisję odszkodowań, wynoszą 16 miljardów zł. Nie słychać jednak nic o tem, abyśmy tę naszą pretensję zgłosili w komisji obradujących właśnie ekspertów. Inne państwa nietylko że się ze swojemi żądaniami zgłosiły, ale i wysokość ich podały do publicznej wiadomości.

Prawda, Niemcy zaraz po wojnie starały się wykazać, że Polsce nie należy się żadne odszkodowanie, ponieważ Polska nie była w stanie wojny z państwami centralnemi, a przeciwnie wskazywali na to, że legjony walczyły przy boku Austrji pod komendą Piłsudskiego. W tym samym memorjale Niemcy powoływały się na oświadczenie i mowy austrofilskie Daszyńskiego, Bilińskiego, Liebermanna, Lubomirskiego, Jaworskiego i innych, że Polska nigdy w czasie wojny nie przestała być sojusznikiem Austrji i Niemiec.

Przeciwko tym twierdzeniom podniesio no wprawdzie ze strony polskiej fakt utworzenia komitetu narodowego w Paryżu, utworzenia armji polskiej po stronie państw zachodnich i uznania Polski przez te państwa za naród sprzymierzony, ale wszystko to w tak ważnej, jak obecna, chwili, pokrywane zostaje milczeniem. Przypuszczamy że rząd nasz pamięta o tej sprawie i po czyni wszelkie starania, aby otrzymać, co nam się należy. Trzebaby przypomnieć panom ekspertom, że dotychczasowe kłopoty ekonomiczne Polski w znacznej mierze mają swe źródło w tych szkodach i zniszczeniach wojennych, które wiele więcej naruszyły u nas równowagę gospodarstwa narodowego, niż w jakimkolwiek innym kraju.

Nie wątpimy, że rząd nasz o tem pamięta, i zrobił co do niego należało. Ale dla uspokojenia opinji publicznej należałoby to i podać do wiadomości powszechnej, jak to uczyniły inne rządy.

— **Prymicje.** W sobotę, dnia 6 bm przed południem o godz. 10-tej odprawi **ks. Alfons Jarocki**, syn pp. Juljanostwa Jarockich (Malborska 1) pierwszą Mszę św. — w kościele św. Trójcy.

Nie duch, lecz... lecz jeż...

(WK) Tragikomiczny wypadek zdarzył się w mieszkaniu pani R., która wypadek ten przypłaciła chorobą. Rzecz miała się następująco:

Pani R., wdowa, która przed miesiącem pochowała swego nieboszczyka męża, zamieszkuje wraz z swym 12-letnim synkiem Kaziem przy ulicy Grunwaldzkiej. Małoletni Kazio, będąc pewnego razu na spacerze, znalazł żywego jeża, do którego odrazu zapałał tak wielką sympatją, że postanowił zabrać go do domu. Obawiając się jednak, że matka nie pozwoli mu trzymać jeża w domu, próbował na jakiś czas przynajmniej ukryć zwierzątko przed okiem matki i w tym celu zapakował go do tekturowego kartonu, który ukrył pod łóżkiem.

W nocy, pani R. została przebudzona szmerem wydobywającym się z pod łóżka. W pierwszej chwili kobieta struchlała ze strachu, opanowawszy się jednak nieco, poczęła odmawiać pacierze za duszę nieboszczyka męża, przypuszczając, że to jego duch znajduje się pod łóżkiem. Gdy jednak pacierze nie pomagały i szmer trwał dalej, p. R. odważyła się wstać z łóżka i zawezwać z sąsiedniego pokoju swej sublokatorki, z którą wspólnie przy zapalonej gromnicy odprawiała modły

Mały Kazio, który również doznawał wielkiego lęku, aby jeża nie odkryto i nie pociągnięto go do odpowiedzialności karnej, od czasu do czasu tylko wychylił głowę z pod kołdry i natychmiast ją schował, modląc się w duszy, aby się to na jego skórze nie skrupiło.

Wreszcie jeż, skutkiem powstałego ruchu, uspokoił się i noc jakoś przeszła. Przez cały następny dzień jeż siedział cicho, wystraszony widocznie ruchem jaki panował w mieszkaniu, lecz wieczorem, zgłodniały, próbował wszelkiemi siłami wydobyć się z kartonu. Przedrapał więc pazurkami dno kartoniku i wymaszerował z pod łóżka na pokój, dźwigając na sobie cały karton.

Na ten widok p. R. w przerażeniu wybiegła z mieszkania, alarmując krzykiem lokatorów. Zbiegli się domownicy, kobiety i mężczyźni, zaseugerowani i w przekonaniu, że to istotnie musi być dusza nieboszczyka męża p. R., bo nawet jeden z przybyłych widział go stojącego w kącie pokoju, poczęli radzić, co robić. Jedni radzili zawezwać księdza, inni zaś przyniósłszy z domu święconą wodę, poczęli nią kropić posuwający się po pokoju karton.

Znalazł się jednak odważniejszy mężczyzna, który chwycił za siekierę i w pewnym momencie uderzył nią z całej siły w karton.

I.... o dziwo.... karton przestał się poruszać.

Wówczas, pomału, nie bez trwogi, uniesiono karton do góry i... ujrzano pod nim zmiażdżonego siekierą jeża. Widząc to mały Kazio, wybuchnął gwałtownym płaczem i całą rzecz wyjaśnił.... Wszyscy odetchnęli i rozeszli się do mieszkań.

Pani R. jednak, skutkiem przerażenia, rozchorowała się i obecnie leży w łóżku.

Wykład prof. dr. Peretiatkiewicza o naprawie Konstytucji.

W czwartek 4 bm. o godz. 18 (godz. 6 po południu) na sali Szkoły Przemysłowej (przy ulicy Św. Trójcy nr. 11) odbędzie się pogadanka na temat reformy konstytucji, którą wygłosi prof. dr. Peretiatkiewicz. Wstęp za zaproszeniami. Znajomych wolno zaproszonym wprowadzić.

— **Kaprysy wiosny.** Kwiecień — plecień, trochę zimy, trochę lata... Dziś w nocy mieliśmy dotkliwy przymrozek — 9 stopni (rano 6⁰). Wody pokryły się na nowo powłoką lodową. A słonko na niebie już coraz wyżej...

— **„Letnie" urzędowanie.** Od 1 bm. obowiązują we wszystkich urzędach i biurach państwowych letnie godziny urzędowania od 8 rano do 3 po południu.

— **Na walkę ze szpiegostwem.** Garnizon bydgoski, zdając sobie sprawę z ważności walki ze szpiegostwem, w myśl odezwy Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny, opodatkował się na fundusz dyspozycyjny dla Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Oddziały złożyły na ten cel poważne kwoty i tak n. p. Szkoła Podchorążych w Bydgoszczy (oficerowie, podchorążowie i podoficerowie szkoły) złożyła na ten cel 1.304 zł, która to kwota przekazana została na P. K. O.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych** odprawi się dopiero w następną niedzielę, t. j. dnia 14 bm. Spowiedź wielkanocna dla wszystkich głuchoniemych Bydgoszczy i okręgu w sobotę 13 bm. i w niedzielę, 14 bm. W niedzielę dnia 7 bm. tylko zebranie miesięczne Tow. Głuchoniemych.

— **Nabożeństwo w cerkwi bractwa prawosławnego,** Petersona 4, i spowiedź wielkanocna odbędzie się 6 i 7 bm. o godzinach 6-tej wieczorem i 10-tej rano.

— **Kasa Stefczyka Bydgoszcz-Rupienica** przypomina członkom, że walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 3-ciej po poł. w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej. Przybycie obowiązkowe.

— **Ostre strzelanie bojowe.** Dnia 5 kwietnia br. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice). Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Ofiary.** Rozjemca Urbański złożył 10 złotych na kościół na Szwederowie. — Sędzia polub. Gierszewski 15 zł na kościół św. Trójcy i 10 zł na Czyżkówku.

— **Miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych** podaje swym członkom do wiadomości, iż odtąd zebrania plenarne odbywać się nie będą w Ognisku, **lecz w sali Resursy Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej, zatem przyszłe zebranie plenarne t. j. **dziś** w czwartek, 4 bm. odbędzie się już tamże o godz. 6 wieczorem.

— **Impreza sportowa i zabawa Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.** Otwarcie sezonu sportowego nastąpi w sobotę dn. 6 kwietnia o godz. 3-ciej po południu, skąd wyruszy samochód z zawodnikami do Fordonu. Wymarsz zawodników z Fordonu o godz. 5-tej; meta u Kleinerta, gdzie nastąpi rozdanie nagród. Wieczorem zabawa taneczna z udziałem wyborowej orkiestry. Uprasza się obywatelstwo o poparcie imprezy i gremjalne przybycie na zabawę.

Kto utworzył Związek Powstańców i Wojaków w okręgu bydgoskim.

Od p. Władysława Guziołka, mieszkającego obecnie w Laskowicach, otrzymujemy cenne informacje:

Okręg bydgoski Związku Powstańców i Wojaków istnieje już od maja **1922 r.** Organizatorami byli pp. **Roman Foj i Władysław Guziołek.** Początkowo było tylko 5 towarzystw, ponieważ **grupa Cichego** (Nakło, Anieliny i td.) odłączyła się. W r. 1922 prezesem zarządu okręgowego wybrano p. **dr. Wieckiego** z Bydgoszczy, komendantem p. **Wiśniewskiego** z Koronowa. Odtąd datuje rozwój organizacji. P. prezes Bernaczek, obejmując w r. 1923 ster w ręce, znalazł wszędzie grunt tak podatni, że mógł się po 6 latach poszczycić większemi wynikami, niż jego poprzednicy.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęcie dezertera.** Policja na tutejszym dworcu przytrzymała w dniu 3. bm. niejakiego Mieczysława Kłobukowskiego, lat 21, który w dniu 29. ubm. zdezertował z 9 kompanji 62 p. p. stacjonowanego w Bydgoszczy. Dezertera odstawiono do żandarmerji wojskowej.

— **Ujęto 1 złodziejkę**, 3 pijaków i 5 niewiast za przekroczenia policyjno - obyczajowe.

— **Kradzież zegarka.** Dnia 2. bm. podczas libacji w pewnej restauracji skradziono Janowi Gliszczyńskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Nakielskiej 10, zegarek srebrny nr. 567141.

— **Okradziony przez kobietę.** Dnia 28. ubm. został okradziony przez pewną kobietę p. Antoni Jagończak z Grodziska. Kobieta owa z którą p. J. nawiązał przygodną znajomość, skradła mu 200 zł gotówki i srebrny etui. Została ona przez policję ujętą i aresztowaną.

Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny.

Zebranie zarządu bydgoskiego odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń magistratu w ratuszu. Na porządku obrad sprawa **Funduszu na zwalczanie** szpiegostwa dla marszałka Piłsudskiego.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Ze względu na zbliżające się w kwietniu br. terminy egzaminów czeladniczych podajemy cechom rzemiosła obwodu naszego, **w szczególności terminatorom raz jeszcze do wiadomości**, że Izba do egzaminów dopuścić może tylko takich uczni, którzy ukończyli **3-letni kurs** w szkole dokształcającej i są w posiadaniu świadectwa szkoły, odpowiadającego warunkom **z art. 155 ustawy przemysłowej**, bez względu na to, czy uczeń miał możność chodzić do szkoły dokształcającej lub nie, **i bez względu na wiek.**

Zwolnienie od obowiązku tego, lub dopuszczenia uczni do egzaminów **bez świadectw** lub nieodpowiadającym wyżej podanego artykułu, jest sprzeczne z ustawą przemysłową, jak również nie odpowiada zarządzeniom Władz Nadzorczych, do których Izba się **bezwzględnie zastosować musi.**

Interesowanym podajemy raz jeszcze do wiadomości, że do wniosku o dopuszczenie do egzaminu należy załączyć:

1. własnoręcznie pisany życiorys, 2. świadectwo mistrza nauki i prowadzeniu się, 3. ugodę, z której zapis do Izby wynikać musi i 4. **świadectwo z ukończenia szkoły dokształcającej po myśli art. 155 ustawy przemysłowej,** oraz kwotę 25 zł kosztów.

Terminatorzy, którzy świadectwa szkoły dokształcającej dostarczyć nie są w stanie, muszą odczekać dalszego zarządzenia i decyzji Władz Nadzorczych.

Polskie Str. Chrześc. Demokracji Koło Wilczak - Okole.

Miesięczne zebranie, odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego, narożnik ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Na porządku obrad referat p. red. Formańskiego i inne bardzo ważne sprawy.

O liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Prosimy o wyjaśnienie.

Z kół robotniczych w Bydgoszczy donoszą nam: W kościele św. Trójcy odbyło się w ubiegłym tygodniu 40-godzinne nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił ks. prob. **Hamerski** z Wielna. Wspomniał w niem krótko o śmierci wielkiego żołnierza ś. p. marszałka Focha. Szczegółów z życia jego nie podał, „bo — mówił — przeczytać o tem możecie w dzisiejszej „Gazecie Bydgoskiej"."

Słuchacze zdumieni byli tą reklamą dla pisma partyjnego — z ambony. Wielu szemrało. Niektórzy przypuszczali, że może źle słyszeli, ale trudno uwierzyć, żeby wszyscy mieli lichy słuch. Większość oburzona była i jest i dla tego uważa, że pożądane byłoby wyjaśnienie w tej przykrej dla parafjan o poglądach chadeckich sprawie.

Tyle nasz informator. I my uważamy, że wyjaśnienie byłoby pożądane, ażeby w przyszłości takie nieporozumienia były niemożliwe. Wiemy coprawda, że ks. prob. Hamerski jest zawziętym przeciwnikiem naszym, ale trudno nam uwierzyć, żeby niechęć jego ujawniła się nawet z ambony. Przypuszczamy zresztą, że słuchacze ks. prob. Hamerskiego łatwo mogli ulec złudzeniu słuchowemu, gdyż znają dobrze atmosferę, jaka przy kościele św. Trójcy panuje.

Co to znaczy?...

Na ulicach naszego miasta pojawiają się osoby, które sprzedają na rzecz „Domu Pracy dla Ociemniałych" kartki reklamowe firm nie polskich, na których to kartkach umieszczone są na odwrotnej stronie sylwetki bohaterów polskich, a między nimi marszałka Józefa Piłsudskiego. Nie sprawdzaliśmy, czy sprzedający kartki są istotnie upoważnieni do zbierania na powyższy cel datków, jednak stanowczo musimy zaprotestować, przeciw umieszczaniu wizerunku naszych wielkich na świstkach z jakąś obcą reklamą, które to świstki następnie rzucane bywają do śmieci lub poniewierają się po bruku ulicznym. Jeżeli datki te są zbierane istotnie dla ociemniałych, to daleko stosowniej byłoby, gdyby sprzedawano widokówki (karty pocztowe) z wizerunkami wielkich polskich; taką widokówkę każdy schowałby sobie na pamiątkę i nie poniewierałyby się one po śmietnikach i rynsztokach. Dobrze byłoby, gdyby odpowiednie czynniki zbadały tę sprawę.

ZABAWY I KONCERTY

„Sokół Konny" w niedzielę, dnia 7 kwietnia zabawa wiosenna u Kocerki. Orkiestra ułanów.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole w niedzielę, dnia 7 kwietnia u Kleinerta zabawa wiosenna. Początek o godz 7 wieczorem.

Tow. Śpiewu „Dzwon" w niedzielę, dnia 7 kwietnia zabawa wiosenna w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 7 wieczorem

Bydgoski klub bałałajek w sobotę, dnia 6 kwietnia zabawa w sali Kasyna Cywilnego. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 8 wieczorem.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera arcydzieła wszechświatowej produkcji filmowej według wspaniałego dzieła Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Carewicz". W roli tytułowej występuje sławny artysta filmowy **Iwan Petrowicz.** Film ten to wyraz najdoskonalszego artyzmu. Porywająca gra artystów, akcja o niezwykłej ekspresji dramatycznej, sceny oszałamiające potęgą wrażeń czynią z filmu tego rewelację! Przed oczami widza przesuną się w całej swej ohydzie krwawe rządy Ochrany tak obfite w wszelakie gwałty i zbrodnie. Despotyzm carów! Akcja konspiracyjna rewolucjonistów! Cudna dekoracja wewnętrzna olśniewa każdego swoim przepychem. Do tego piękny nadprogram i orkiestra w zwiększonym zespole.

MARYSIEŃKA. Dużo przyjemnych uczuć rozwija wyświetlana „Ramona". Jej głowna bohaterka Dolores del Rio, iście to wielka aktorka. Jest w niej jakaś skomplikowana mieszanina kultury i pierwotności. Całość wywiera głębokie wrażenie.

NOWOŚCI. Dziś premjera „Gwiazda tawerny portowej". — Pomocnik sternika „Aleksandry" Piotr wpadł w przykrą historję. Zakochał się bez pamięci w Felce, dziewczynie z knajpy portowej.... figlarnej, zalotnej, kokieteryjnej, lekkomyślnej, ale dobrej dziewczynie. Opętany jej kuszącemi wdziękami, Piotr o mało nie stacza się na manowce przestępstw i zbrodni, lecz Felka ma już dość swego podejrzanego otoczenia i, po raz pierwszy prawdziwie zakochana umie uratować siebie i ukochanego mężczyznę z grożących niebezpieczeństw. Oto temat nie słychanie interesującego, najnowszego filmu

KINO ŻOŁNIERSKIE 62 pp. ul. Sowińskiego wyświetla dnia 5 i 6 bm. o godz. 7, dnia 7 bm. o godz. 5 i 7 film pt. **„Zemsta murzyna"** („Othello"). Dramat w 10 aktach, w rolach głównych występują Emil Janings, Werner Krauss i Lya de Putti. Nadprogram komedja w 2 aktach.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wielki program w 16 aktach pt. **„Harold się kocha".** W rolach głównych: nasza rodaczka · czarodziejka ekranu Lya Mara i król humoru Harold Lloyd. Początek o godz 6,30 i 8,45.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 5 KWIETNIA.

17,00—17,55: **Kraków.** Pogadanka dla rodziców i wystawców. Dr. A. Polak: „Co powinni wiedzieć rodzice o chorobach zakaźnych u dzieci: Przewlekłe choroby zakaźne".

17,55—18,50: **Poznań.** Koncert artystów opery poznańskiej.

19,30: **Wiedeń.** Transmisja oratorjum Händla p. t. „Saul" z sali koncertowej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Związku Właścicieli Autodorożek odbędzie się w czwartek, dnia 4. bm. o godz. 8-ej w lokalu „Harmonja" ul. Marcinkowskiego 1. O godz. 7,30 posiedzenie zarządu. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

W sobotę, dnia 6. bm. odbędzie się zebranie filji „Lloyd Bydgoski" (fabryka maszyn) w lokalu p. Szlagowskiego o godz. 1 w południe.

W sobotę, dnia 6. bm. urządza filja „Kabel Polski" zabawę taneczną w salach Strzelnicy ul. Toruńska. Początek zabawy o godz. 7 wieczorem.

Kto wygrał na loterji?

W 21-szym dniu ciągnienia 5 klasy 18 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł. nr. 92848.

Po **5 000** zł. nr 42139 76852 80073 139743.

Po **3 000** zł. nr 35839 130223.

Po **2 000** zł. nr. 2212 33961 42069 157433.

Po **1 000** zł. nr. 13975 33757 71408 132676 165717.

Po **600** zł. nr. 516 11594 13932 18949 25242 33626 38273 38679 39975 42918 47520 56812 60191 60734 83526 104695 106161 114880 130311 131063 139299 159846 165145 171152.

Po **500** zł. nr. 74 426 2949 3452 3566 7224 7934 9363 14668 21868 21884 21912 24695 26494 28553 29481 29659 30105 30869 32061 32352 32411 33124 35156 36651 37967 39949 40371 40455 40568 43915 46888 47632 48398 48507 48523 48656 50430 50842 54917 55744 57660 61223 61881 63553 67513 67572 70694 70897 73252 75517 76126 76200 78013 79127 79633 80904 83011 83607 84035 84114 86579 89034 89042 92580 93274 93534 94928 95954 97151 98658 105181 106078 106001 106673 106785 107120 107354 107422 107946 108278 108634 108987 109182 109209 112710 113164 117769 118325 119404 119897 124332 124597 125953 126544 128474 128954 129065 130372 131607 132237 135402 137266 138714 139372 140159 146400 146785 146776 147350 150449 151470 156299 156609 156909 156973 157660 160752 161556 163510 163944 165994 166952 168590 169196 170091 170604 172844 175209 174193.

Dział gospodarczy.

— Delegacja zrzeszeń gospodarczych u naczelników Urzędów Skarbowych w Bydgoszczy. Wybrany na konferencji przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych Komitet wyłonił ze swego grona delegację, której zadaniem jest przedstawienie postulatów **podatników m. Bydgoszczy** i okręgu władzom skarbowym i domagania się zastosowania ulg podatkowych. We wtorek delegacja odbyła dłuższą konferencję z naczelnikami Urzędów Skarbowych na m. Bydgoszcz i powiat w obecności delegata Wielkopolskiej Izby Skarbowej. Delegacja w zarysie przedstawiła dzisiejsze trudne położenie i sprecyzowałą rezolucje i wnioski. Konferencja z Prezesem Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia br. W tym dniu przedstawi Prezesowi Wielkopolskiej Izby Skarbowej swoje postulaty również **kupiectwo poznańskie.**

Pierwszy transport świń do Francji przez Czechosłowację.

W tych dniach odszedł z Mysłowic pierwszy transport świń do Francji przez Czechosłowację w ilości 500 sztuk. Żywy towar bity będzie w Hardt nad jeziorem Bodeńskiem, skąd rozesłany będzie do miejsc przeznaczenia. Istnieje również zamiar skoncentrowania na Centralnej Targowicy w Mysłowicach eksportu trzody chlewnej z Polski do Czechosłowacji. W tych dniach bawili na Targowicy przedstawiciele francuskiego przemysłu mięsnego w sprawie ewentualnego uruchomienia fabryki konserw mięsnych.

Na rynku drzewnym.

W branży drzewnej panuje obecnie stan wyczekujący. Wobec trudniejszych wypłacalności daje się odczuwać na wewnętrznym rynku drzewnym brak zaufania. Niepewna sytuacja wyjaśni się dopiero w drugiej połowie kwietnia.

Eksport drzewa osłabł wskutek wielkiego spadku cen. Za **materjał stolarski,** będący obecnie najbardziej aktualnym objektem tranzakcyj z Niemcami, ofiarują ceny 10% niższe niż w lutym.

Strajk w przemyśle drzewnym w Poznaniu.

„Nowy Kurjer" donosi, że pertraktacje Związku Pracobiorców z pracodawcami w przemyśle drzewnym nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Od wczoraj na terenie Wielkopolski, uchwałą Zarządu Związku Pracowników Drzewnych, obowiązuje strajk pracowników w przemyśle drzewnym.

W Poznaniu odbył się wiec strajkujących.

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 3 kwietnia 1929.

Pszenica marchijska	222,00—225,00
maj	000,00—237,00
lipiec	000,00—247,00
Żyto marchijskie	205,00—208,00
maj	000,00—224,00
lipiec	000,00—231,00
Jęczmień browarny	218,00—230,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—202,00
Owies marchijski	199,00—205,00
Mąka pszenna	25,00— 29,50
Mąka żytnia	26,75— 29,00
Otręby pszenne	15,25— 15,60
Otręby żytnie	14,60— 14,85
Groch Viktoria	43,00— 49,00
Groch jadalny polny	28,00— 34,00
Groch pastewny	21,00 — 23,00
Rzepak	000,00—000,00
Peluszka	25,50— 26 75
Bób polny	24,00— 23,00
Wyka	29,00— 31,00
Makuch rzepakowy	20,40— 20,60
Makuch lniany	24 50— 24.80
Wytłoki suszone	14.40— 14.70
Śrót Soya	21.20— 21.40
Płatki ziemniaczane	21,50— 22,50

W sprawie cienia pestek morelowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych, iż według zarządzenia Ministerstwa Skarbu pestki morelowe traktowane będą zgodnie z uchwałą Rady Towaroznawczej narówni z orzechami i wobec tego będą one odprawione według pozycji 11 p. 1 taryfy celnej — Uwaga.

Według pozycji 62 p. 8 taryfy celnej mogą być odprawione tylko pestki i ziarnka posiadające zdolność nasienną, lecz nie ziarnka morelowe, mające znaczenie artykułów spożywczych.

Powierzchnia ozimin

w roku bieżącym.

Na podstawie szacowania, przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny, według sprawozdań korespondentów rolnych, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1928 r. dla całej Polski wynosi:

pszenica — 1.351,5 tys. ha, żyto 6.059,9 tys. ha, jęczmień 77,2 tys. ha.

W porównaniu z r. 1927 cała powierzchnia zasiana oziminami wykazuje **zwiększenie o 2,0%,** przyczem powierzchnia zasiana pszenicą — wzrosła o 1,1%, żytem — wzrosła o 2,2%, jęczmieniem — zmalała o 0,1%. W poszczególnych województwach zmiany naogół są nieznaczne; znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni ozimin wykazują woj. Tarnopolskie, Lwowskie i Stanisławowskie.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 3. 4. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,00—33,50
Pszenica nowa	45,50—46,50
Jęczmień przemiałowy	32.25—23,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,25—00,00
Mąka pszenna 65proc.	64,75—68,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby zytnie	25,00—26 00
Otręby pszenne	26,50—27,50
Rzepak	00,00—00·00
Groch polny	45,00—48·00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Giełda warszawska

dnia 3 kwietnia

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	089,50	091,00	090.50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	[illegible]	102.50
5 proc. poż. kol. konw.	[illegible]	[illegible]	059,00
4-proc. poż. inwest.	107,00	108,00	107,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—165,00
Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Starachowice	30,50— 30,75
Siła i Światło	000,00—134,00
W. T. F. Cukru	00,00— 34,50
Firley	48,00— 48,50
Nobel	21,00— 00,00
Lilpop	00,00— 34,00
Modrzejów	00,00— 28,50
Haberbusch	000,00—218,00
Borkowski	11,00—*00,00

Bank Polski płacił dnia 4 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.10
franki szwajcarskie	170,88
franki francuskie	34.71
marki niemieckie	210,60
guldeny gdańskie	172,37
szylingi austrjackie	124.82
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26.28

Stan wody w Wiśle w dniu 4. kwietnia rano: Płock 3,21; Toruń 4.15; Fordon 4,00; Chełmno 4,00; Grudziądz 4,37; Korzeniewo 4,75; Piekło 4,76; Tczew 4,38; Einlage 2,82; Schiewenhorst 2,68.

Woda opada.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Senjorki „Sokoła" żeńskiego do szeregu! Ćwiczenia senjorek żeńskiego „Sokoła" odbywać się będą odtąd regularnie w czwartki od godziny 6—7 wieczorem w gimn. klasycznem przy ul. Krasińskiego. Pożądanem jest, by członkinie które już ćwiczyły uczęszczały bezwzględnie na każdą lekcję, a senjorki dotąd niećwiczące, zechciały wstąpić do szeregu. Panie, chcące brać udział w tychże ćwiczeniach, mogą się zapisywać na członkinie żeńskiego „Sokoła" każdego czasu w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2.

Drużyno, ćwicząca żeńskiego „Sokoła". Ćwiczenia dla drużyny żeńskiego „Sokoła" odbywają się regularnie we wtorki i czwartki od 7—9 wieczorem w gimn. klasycznym przy ul. Krasińskiego. Druhny chcące brać udział w występach zlotu związkowego w Poznaniu, koniecznie uczęszczać muszą regularnie na każdą lekcję ćwiczeń.

„Moniuszko". Chór bierze udział w pogrzebie śp. Sitarkowej, zbiórka o godz. 4 na starym cmentarzu. Uprasza się o komplet.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś zebranie informacyjne w Strzelnicy o godz. 20,30 Uprasza się wszystkich kolegów rocznika 1909-1908 o łaskawe przybycie, gdyż chodzi o sprawę P. W. Schadzki koleżeńskie odbywają się jak zawsze.

S. M. P. „Promyk". Z okazji wizytacji towarzystwa naszego przez członka Związku M. P. w Poznaniu odbędzie się w piątek 5. bm. o godzinie 7,30 wiecz. w salce parafjalnej nadzwyczajne zebranie plenarne obu oddziałów.

Tow. muzyczne „Bandonia". Dziś w czwartek 4. bm. o godzinie 7 wieczorem u p. Kalinowskiego ul. Warszawska zebranie miesięczne.

Sokół VIII. Zebranie miesięczne w piątek, 5. bm. o godz. 19 w Strzelnicy. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

„Dzwon". Zawiadamia się, iż zebranie komisji zabawowej odbędzie się w piątek 5. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kocerki.

S. M. P. „Orzeł" - Czyżkówko. Zebranie plenarne w czwartek, 4. bm. o godz. 8 wiecz. w salce obok kaplicy. Udział wszystkich członków konieczny, ważne sprawy.

Kol. K. S. „Sparta". Sekcja piłki nożnej. W piątek dnia 5 bm. o godz. 7,30 schadzka koleżeńska u p. Mussa, przy ul. Pomorskiej róg Cieszkowskiego. Komplet I. i II. drużyny pożądany.

Sokół XII. konny. Zebranie plenarne 5 bm. o godz. 7,30 w sali p. Kocerki. Zebranie zarządu o godz. 7.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie zarządu w piątek 5 bm. o godz. 5,30 wiecz. Zebranie plenarne w niedzielę 7. bm. o godz. 4 po południu w salce przy kościele św. Trójcy.

„Sokół" II. Jachcice. Zebranie plenarne w piątek 5 bm. o 19-tej w lokalu posiedzeń. Zarząd zbierze się o godzinie 18.

S. M. P. „Naprzód". Zebranie miesięczne w piątek 5 bm. w salce parafjalnej o g. 19,30.

Koło absolwentów Szkoły Wydziałowej Męskiej. W piątek 5 bm. miesięczne zebranie, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. Także niezrzeszeni absolwenci proszeni są o zapisanie się.

POLECENIA

30 proc. taniej
bo własny wyrób. Boks od 15, lak od 20, szewro od 19, robocze od 15, dziecięce od 10, zelówki od 3 poleca prac. Nowy Rynek 3. 8046

Zamówienia
na bufety i kredensy przyjmuję. Pomorska 40, I piętro prawo. (8027

Kuchnie
stoły pokojowe tanio na dogodnych warunkach poleca Plac Piastowski 7 w podwórzu. (F4467

SPRZEDAŻE

60 morgowe
bardzo dobre gospodarstwo okazyjnie sprzedam natychmiast. Wpłata 40 tys. zł. Woyk, Buszkowo pow. Bydgoszcz. F4413

Dom
centrum Bydgoszczy, 2 składy 40.000 zł, wpłaty 20.000 zł i wiele innych okazyjnie sprzeda „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2 F 4476

Sprzedam
z powodu parcelacji majątku 40 krów wysoko mlecznych, 40 jałowic zacielonych rasy czarno-białej nizinnej oraz 40 koni i martwy inwentarz. Józef Halagiera, Ostrowite, poczta i stacja kolejowa Smętowo, pow. Gniew, Pomorze. 8075

Kamienica
piętrowa Rynek, skład kolonjalny, restauracja dobrze prosperująca, koncesja zapewniona, z powodów familijnych sprzedam. Łabiszyn pow. Szubin. Zgłoszenia Księgarnia Masłowskiego, Solec Kujawski. 8069

Skład
towarów krótkich z urządzeniem, towarem i mieszkaniem w Kcyni na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (F4118

Restauracja
dobrze prosperująca z mieszkaniem natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F44.7

Piekarnia
dobrze prosperująca, do przejęcia w dużej kościel. wsi, przeszło 4000 mieszk. Do objęcia potrzeba 4 do 5000. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia". (8074

Dom
komfortowy, 9 pokojowe mieszkanie przy wpłacie 80.000 zł sprzeda. Zgłosz. Polus. Pomorska 40. (8031

Pod Lublinem
jest natychmiast na sprzedaż wiatrak, 19 mórg ziemi z budynkami za 7.000 zł. Oferty do Dziennika Bydg pod „Lublin". (8024

Skład
nadający się na każde inne przedsiębiorstwo lub składnicę, oddam. Kotlarek, Chwytowo 11. 8050

Piekarnia
z mieszkaniem z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Sienkiewicza 41. F4494

Plac
budowlany tanio na sprzedaż. Pl. Poznański 1. Lubawski. (8044

Dom
2 piętrowy z 2 sklepami przy kupnie 4 pokoje i kuchnia wolne, roczny dochód 8.500 zł, cena 80 tys. zł, wpł. 50 tys. — Dom 2 piętr. z 2 sklepami, dochód roczny 4.500 zł, cena 42 tys. zł, wpł. 30 tys. Dom 2 piętr. z ogrodem cena 39 tys. zł, wpł. 25 tys. Dom piętrowy z oficyną i ogrodem przy kupnie 3 pokoje wolne cena 25000 zł sprzeda Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36, telef. 837. (8002

Sprzedaż majątku
1250 mórg ziemi pszennej z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, do tego młyn wodny i mleczarnia z rąk niemieckich, cena 480 tys. zł. Młyn wodny, kompl. urządzony i 25 mórg ziemi, cena 45 tys. zł. 40 mórg ziemi pszennej, dotego młyn wodny kompl. urządzony, cena 55 tys. zł. Gospodarstwa od 10—200 mórg poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, telef. 837. (8003

Składy
rzeźnickie, kolonjalne, próżne z mieszkaniami poleca „Ostoja", Dworcowa 59. F4478

Gościniec
pierwszorzędny, kompletnem urządzeniem, sala do zabaw bez konkurencji, budynki masywne, przytem wymiana mąki, skład kolonjalny, 40 morgów ziemi pszenno-buraczanej, kompletny inwentarz żywy i martwy, wpłaty 25.000 zł Biuro Pogoń, Dworcowa 80

Perfumerję
dobrze prosperującą w Grudziądzu tanio sprzedam. Zgł. Szulc, Grudziądz, Radzyńska 3. (8063

Skład
z mieszkaniem, w którym krawiectwo zaprowadzone do odstąpienia. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Krawiectwo". (F4437

Orzechową
szafonierkę i obrazy tanio sprzedam. Dworcowa 66, II piętro. (F4466

Magiel
dobrze utrzymaną zaraz tanio sprzedam. Malborska 9, sklep. 8054

Kanapa
pluszowa do rozkładania dobrze utrzymana i drabina 3 metry wysoka na sprzedaż. Ul. Śniadeckich nr. 22 w podwórzu nad piekarnią, I p. (F4482

Bufet
i kredens korzystnie na sprzedaż. Pomorska 40 I piętro prawo. 8026

Dwa
ciężkie robocze konie i powózka na sprzedaż. Ul Toruńska 184. F4472

2 rowery
męskie, nowe, tanio na sprzedaż. Szwederowo. ul. Strzelecka 30. (8048

Pies (8012
niemiecka doga, 7 miesięcy stary, bardzo czujny tanio na sprzedaż. A. Wiśniewski, Wodna 6.

Maszyna
do szycia na sprzedaż. — Jackowskiego 36 a, Bielany. (F4487

Jaja wylęgowe
prawdz. Plymouth-Rocks, mendel 7 zł. Odświeżone gniazdo. Simenis, nauczyciel, Smiłowo via Miasteczko. 8076

Motor
$^1/_4$ K. W./220. $^1/_3$ K. W. 110 Volt sprzedam Pomorska 3, parter. F4483

Wózek
sportowy na sprzedaż. — Dworcowa 98, IV piętro lewo. (F4438

Pies
wilk, ostry i czujny, tanio na sprzedaż. Łokietka 25a. 8035

KUPNA

Korepetycji
udzielę oraz przygotuję do egzaminu wstępnego do szkół średnich. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. G. S." 8073

Okno
wystawowe z szybą i bez szyby, drzwi z futryną kupię. Ks. Skorupki 106 Sztark. (8043

6000 ctr.
kartofli zdrowych niesortowanych i czystych, tak samo słomę prasowana kupuję za gotówkę. Of. z ceną do Dz. Bydg. pod „Zdrowych". (8072

Kupię
4 drzwi i 3 okna używane w dobrym stanie. Długa nr. 46. 8045

POSADY WOLNE

Przedstawicieli
na Bydgoszcz i prowincję poszukuje dobrze zaprowadzona firma. Oferty pod „Stała posada" do Dzien. Bydg. Chcący odpowiedź załączyć znaczek. (8049

Agent
do pośrednictwa zdolny zastąpić szefa potrzebny „Rolpol", Gamma nr. 2. F-4475

Szwaczka
do szycia może się zgłosić. Ul. Niedźwiedzia 4, skład czapek (8021

Potrzebna
służąca do wszelkich prac. Kościelna 4, skład obuwia. 8013

Czeladnika
stolarskiego poszukuję. Hetmańska 16.. 8014

Czeladź
krawiecka na prace grube znajdzie stałą pracę u P. Burow, Nowe (Pomorze) ul. Grudziądzka 11, stacja kolej. Twarda Góra. 8065

Monter
na wagi handlowe przenośne i fundamentowe, może się zgłosić piśmiennie w firmie J. Grabowski, Grudziądz, ul. Sądowa 1-2. 8060

Orkiestra
potrzebna od 1 maja br. a to skrzypek, pianista albo czelo, jazzband-pianista. musi być dobry, gdyż obowiązany jest przygrywać artystom do występów. Hotel Szydzik Grudziądz. (8061

Do filmu
potrzeba jeszcze szereg pań. Spieszne zgłoszenia piśmienne przyjmuje Radwan, Toruń. 8064

Woźnica (F4471
(Kuczer) do rozwożenia piwa potrzebny zaraz. — Fabryka wód mineralnych, St. Kokot, Warszawska 4.

Bufetową
poszukuje do restauracji zaraz przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniem z kaucją. Zgłoszenia Biuro Ziemianin, Dworcowa 69, parter. (F4430

Kucharka
starsza, samodzielna, potrzebna do hotelu Warszawskiego, Warszawska 16 (F4457)

Dziewczę
potrzebne. Wojtaszek, Na Wzgórzu 53. 8040

Potrzebny
czeladnik i pomocniczy krawiec damski. Sromutka, Gdańska 130. (8041

Chłopiec
do kręgielni może się zgłosić. Resursa Kupiecka ul. Jagiellońska 25. F4481

Potrzebna
służąca. Kociołek, Grudziądzka 13. (8019

Potrzebna
od 15. IV. dziewczyna do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami, która samodzielnie pracuje Lisiecka, ul. Niedźwiedzia 8. (7983

Chłopak
do ogrodu umiejący pracować w konia potrzebny Bydgoszcz, Koronowska 45. 7979

Ucznia
poszukuję, syn z uczciwej rodziny, który ma chęć wyuczyć się fryzjerstwa, może się zgłosić. Kujawska 119. (F4418

Dziewczę
uczciwe, z lepszej rodziny do 6 letniego chłopczyka i lekkich prac domowych poszukuje M. Dalska, Kujawska 119, I ptr. (F4417

Służąca
pilna i uczciwa, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Zgłaszać się tylko z pierwszorzędnemi świadectwami w godz. 3—5 pp. Millner, Gdańska 38, I piętro. (F4421

Pracownica
do działu fotograficznego potrzebna. „Polwid", 20 Stycznia 11. (F-4491

Kobieta
potrzebna do mycia naczyń. Kawiarnia „Zacisze", Śniadeckich 2. (8056

Dziewczę
od 14 lat potrzebne do dziecka. Dworcowa 31 a, parter prawo. F4470

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Dr. Em. Warmińskiego 10, skład towarów krótkich. Frajmann. F4486

Dzielną
krawcową poszukują siostry Brähmer, Śniadeckich 49. (F4469

Młode
robotnice od 15—16 lat poszukuje Matejki nr. 9. F4480

Uczennica (F4495
do składu obuwia zaraz potrzebna. Gdańska 40.

Młodsza
ekspedjentka względnie wolontarjuszka z dobrej rodziny do składu rzeźnickiego natychmiast potrzebna. Piśmienne złoższ. pod „Rzeźnictwo" do filji Dziennika Bydg., osobiście od godziny 10—11-ej ul. Pomorska 44. restauracja. (8071

Służąca
do wszelkiej pracy potrzebna zaraz. Świętojańska 16, Czerwińska. F-4492

Dziewczyna
która samodzielnie gotuje może się zgłosić. Magazyn Obuwia Gdańska 5. F4476

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
poszukuje zajęcia, tylko na wiosce. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „12". (7981

50 zł
dam temu, kto dopomoże lub wskaże mi posadę książkowego - korespondenta lub innej. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F4464

Były urzędnik
poszukuje natychmiast posady biuralisty, inkasenta, magazyniera itp. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Skarbowiec". (F4450

Stenotypistka
z praktyką w biurze adwokackiem i większem przedsiębiorstwie handlowem szuka posady. Łask zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Biegła 20". (F-4488

Stenotypistkę
młodszą z dobremi świadectwami poszukuje zaraz Franciszek Koszmik, fabryka mydeł, Bocianowo 4. 8030

Czeladnik
piekarski, po wojskowości, rzetelny, obeznany w niektórych rzeczach cukierniczych poszukuje stałej posady zaraz lub od 15 kwietnia 1929 r., warunki podług umowy. Adres W. Myszkowski, Kościerzyna, ul. Wodna 18, Pomorze. (8066

Osoba
z lepszej rodziny, lat 30, znająca dokładnie gospodarstwo domowe, poszukuje posady samodzielnej. Świadectwa chlubne. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego p. „Samodzielność" F-4490

Dziewczyna
uczciwa i pracowita do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Zduny 9, I ptr. (F-4465

DZIERŻAWY

Młyn
wodny wezmę w dzierżawę. Zgłosz. dokładne pod „Młyn 30" do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu. 8052

Śpichlerz
do wydzierżawienia, nadający się na składnicę. Długa 10-11, zgłoszenia Mądzielewski. 8058

Dom
do wydzierżawienia wraz z składem kolonjalnym, z ogrodem, stodołą i chlewem w zachodniej Małopolsce niedaleko Zakopanego. Nadaję się dla każdego rzemieślnika, dla chorych okolica zdrowa. Kto pożyczy 2000 zł oddam za procent, lub dzierżawę zgóry. Do objęcia 1 Maja 1929 r. Jan Gaura, Łąsko Małe, poczta Wierzchucin królewski powiat Bydgoszcz Pozn. (8077

Ubikacje
fabryczne większe wraz z biurem do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg 8047

MIESZKANIA

Dam
500 zł za oddaniem mieszkania 1—2 pok. z kuchnią. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dam". (8036

Mieszkania
tanie od gospodarzy i pokoje umeblowane małżeńskie wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. (F4478

Mieszkanie
komfortowe 4 pokojowe słoneczne nadające się dla lekarza, dentysty itp. W tem 2 pokoje umeblowane z kuchnią z powodu wyjazdu zagranicę oddam Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do „Par", Dworcowa 72. (8028

Mieszkanie
4 pokojowe z ogrodem od właściciela bez odstępnego do oddania. Zgłoszenia Polus, Pomorska 40. (8029

3 pokoje
z kuchnią i ubikacjami w centrum miasta oddam starszemu bezdzietnemu małżeństwu za wypożyczeniem 4—5000 zł wprost od gospodarza. Łask. oferty pod „N. K. 101" do Dzien. Bydg. (8042

1—3 pokoi
z kuchnią poszukuję, płacę za remont, dzierżawę zgóry (odkupię meble) godzę się na wszelkie warunki. Zgł pod „St" do filji Dzien. Bydg. Dworc. 2. (F4485

Mieszkanie
4-pokojowe z meblami przy Placu Piastowskim, nadające się dla lekarza lub adwokata do oddania. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „F. B. M." F-4489

POKOJE

2 pokoje (F4410
umebl., inteligentnemu panu wynajmę. Gdańska 31/32, IV piętro prawo.

Pokój
z używaniem kuchni poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „R". (F4416

Umeblowany
pokój zaraz Długa 7, II piętro. 8025

ROZNE

Obelgę
rzuconą na p. Jana Pufelskiego odwołuję. A. Mroczek. 8053

40,000 zł (F4473
na pierwszą hipotekę na pierwszorzędny dom w Bydgoszczy oddam Bichniewicz, Dworcowa 82.

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed udzielaniem kredytu mojej żonie Stanisławie z domu Wąsikowska, taksamo za żadne sprawy jej nie odpowiadam. Cz. Runge, Gdańska nr. 49. (F4444

Wspólnika
z kapitałem od 3 tysięcy złotych poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Egzystencja". 8051

Wspólnika
poszukuję zaraz. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Dobra egzystencja". 8052

5—10000 zł.
pierwszą hipotekę nieruchomości, za dobrym procentem poszukuję. Pewna, korzystna lokata. Oferty p. „Kamienice" do filji Dz. B. Dworcowa 2. (F4484

Wspólnika
15—20.000 zł potrzebuję do interesu dobrze prosperującego, restauracja z pełną koncesją, kawiarnia kompletne urządzenie, olbrzymia sala do przedstawień teatralnych, duży ogród w którym przez całe lato odbywają się zabawy. Z ł. biuro Pogoń, Dworcowa 80.

„363"
list proszę odebrać w Dz. Bydg. ul. Poznańska. F-4496

Proszę
pana Nowaczyka swoją własność w 3 dniach odebrać, w przeciwnym razie dam na licytację. Borońska, Jackowskiego 28. 8055

MATRYMONJALNE

Kawaler
blondyn, lat 33, urzędnik kolejowy, poślubi pannę do lat 30, miłą, dobrego serca, gospodarną i nie biedną. Pierwszeństwo mają długowłose, muzykalne. Oferty z podobizną do Dz. Bydg. pod „Dyskrecja". (7989

Kawaler
lat 30, rz. kat., mistrz krawiecki, samodzielny, zapozna pannę celem ożenku. Oferty możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Wielkopolanin". (7983

Oberża

dobrze zaprowadzona ca 50 mórg ziemi pszennej, 5 mg. łąki dwukosnej, 1 mórg ogrodu owocowo-warzywnego, skład kolonjalny, sala, zajazd, stajnie, światło elektr., zabudowania masywne z żywym i martwym inwentarzem, kościół, szkoła i poczta, do stacji kolejowej 1/2 klm. we wsi, przy głównej szosie, położona w powiecie Puckim, z powodu podziału majątku zaraz na sprzedaż. Łaskawe oferty pod „W. L. 945" do Rudolf Mosse, Gdańsk. Pośrednicy wykluczeni. (8033

Nasiona

warzywne, kwiatowe, pastewne o wysokiej selekcji i sile kiełkowania — poleca

Ignacy Denderski
Bydgoszcz, Dworcowa 81a
F4407) Cenniki na żądanie.

Pismo Komitetu W. F. i P. W. do Rady Miejskiej.

Uchwała Rady Miejskiej z dnia 22 marca br. redukująca budżet Komitetu do 50 000 zł zmusza nas do wniesienia niniejszego pisma.

Miejski Komitet W. F. i P. W. zorganizowany przez pana Wojewodę na podstawie rozp. Rady Ministrów z dnia 28 I. 1927 r. (Monitor Polski nr. 26 z dnia 3. 2. 27. poz. 59) składający się z przedstawicieli samorządu, obywatelstwa, szkolnictwa i wojska oraz przedstawicieli wszystkich najpoważniejszych organizacyj wych. fiz. i przysp. wojsk., ma za zadanie czuwania nad zdrowiem, tężyzną fizyczną i przygotowaniem do obrony granic obywateli m. Bydgoszczy.

W imieniu obywateli m. Bydgoszczy, potrzebujących tej tężyzny fizycznej, jedynej gwarantki naszej niepodległości, Miejski Komitet W. F. i P. W. zwraca się do Rady Miejskiej, jako instytucji powołanej przez obywateli m. Bydgoszczy do czuwania nad żywotnemi interesami swoich wyborców, i wyraża wielki żal i ubolewanie, że tak ważne sprawy jak zdrowie fizyczne obywateli i przysposobienie do obrony kraju nie zie znalazły w Radzie Miejskiej zrozumienia, czego dowodem jest tak lekkomyślne traktowanie naszego budżetu.

Kwota 50 000 zł zupełnie uniemożliwi naszą dalszą pracę, gdyż Komitet W. F i P. W. na skutek niezawiadomienia go o ponownej redukcji budżetu na rok 1928-29. zaciągnął zobowiązania wyszczególnione w preliminarzu budżetowym do wysokości 47 000 zł (w tem 15 000 zł pożyczki w Magistracie).

Z tego zestawienia wynika jasno, że kwotę 3 000 zł Miejski Komitet W. F. i P. W. nie będzie mógł pracować, a nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności, by niekonserwowane nadal inwestycje, które miasto z tak dużym wysiłkiem pobudowało — zmarniały, będzie zmuszony do złożenia swoich mandatów na ręce pana Wojewody. Wobec tego zwracamy się do Rady Miejskiej o zarządzenie rewizji uchwały z dnia 22 bm. i prosimy o rzeczowe rozważenie budżetu tak ważnej dziedziny i o uchwalenie choćby tylko minimum, które przewidział pan Wojewoda, tj. 2% od sumy ogólnego budżetu miasta.

Kwota ta pozwoli nam na wykonanie niezbędnych inwestycyj, a mianowicie: wykończenie ostateczne zapoczątkowanych boisk, przystosowanie posiadanych terenów do użytku sportowego, wzniesienie kąpieli słonecznych i wyekwipowanie ogrodu zabaw dla dzieci przy ul. Nakielskiej, uruchomienie poradni lekarskiej, dając temsamem środki do podniesienia zdrowia i radości życia wszystkich obywateli na równych prawach, a szczególnie najwięcej tego potrzebującej młodzieży rodzin robotniczych. Wiadomo ogólnie, że właśnie młodzież robotnicza, której rodzice nie mają własnych ogrodów ani pieniędzy na wysłanie dzieci na wieś, kalać się musi w błocie czy kurzu ulicznym, lub przesiadywać w ciemnych zatęchłych mieszkaniach, albo co gorsza szuka rozrywek w lokalach, które bardzo ujemnie wpływają na jej moralność. Wielka ilość chorób płucnych, skórnych i zakaźnych zwłaszcza w sferach robotniczych ma swe źródło w powyższych przyczynach. Jedynym środkiem przeciwdziałającym jest godziwa rozrywka na boisku, słońcu i świeżem powietrzu, pod stałym nadzorem instruktora i lekarza. Nie wystarczy w tym wypadku zwykła doraźna pomoc lekarza, wtedy gdy młodzież już choruje, potrzebna nam jest stała opieka dbająca o właściwy rozwój fizyczny, kontrulująca stan wysiłków poszczególnych jednostek, obserwująca zmiany, które w związku z większym wysiłkiem powstają w organiźmie ludzkim, hamująca ludzi zbyt ambitnych, z chwilą gdy ambicja sportowa zaczyna szkodzić, czyli ogólnie dbająca o to, by ludzie zdrowi nietylko nie chorowali, ale stopniowo i stale nabierali tak potrzebnej w dzisiejszych ciężkich czasach walki o byt, koniecznej tężyzny fizycznej.

Zrozumiały to już dawno przedstawicielstwa miast przemysłowych, gdzie w radach mieskich zasiaduje w 90% sfera robotnicza, jak miasta Łodzi, Sosnowca, Będzina, Katowic, Królewskiej Huty i wszystkich innych pomniejszych miast i miasteczek, a nawet wsi, wydając miljonowe sumy na boiska, pływalnie, sprzęt, instruktorów sportowych i poradnie lekarskie.

Nie należy zapominać, że przy wykonywaniu tych inwestycyj skorzystają materjalnie sfery robotnicze i rzemieślnicze, a przez to w wielkiej mierze załagodzi się klęska bezrobocia.

Ponieważ zwracamy się do Rady Miejskiej wsprawie dobra i korzyści wszystkich obywateli miasta, a temsamem synów i wnuków Zacnych Radnych Miejskich, sądzimy, że uchwała, która ponownie zapadnie, zadość uczyni żywotnym interesom obywateli i Państwa.

Pilne potrzeby.

Wskutek obcięcia budżetu Komitetowi W. F. i P. W., trudno będzie Komitetowi przeprowadzić określone planem prace. Budowa nowych boisk będzie musiała ulec odwłoce.

Wobectego zalecałoby się urządzanie tak potrzebnych w Bydgoszczy placów do gier i zabaw ruchowych.

Teren przy Placu Kochanowskiego (Boisko „Kopernika“), przy małych wkładach możnaby wyposażyć w przybory do koszykówki, do gry w palanta i w piłkę latającą.

To samo możnaby urządzić na terenie leżącym odłogiem pomiędzy torem kolejowym a Stadjonem. Tak samo możnaby „zaludnić“ tereny przeznaczone pod korty tenisowe przy Stadjonie, dziedziniec Szkoły Wydziałowej, przy ul. Królowej Jadwigi i inne.

Brak takich terenów daje się bardzo ujemnie odczuwać. Młodzież szkolna, harcerstwo, młodzież szkół powszechnych, — znajdą tam dogodne miejsce do gier, zamiast bawić się na zakurzonych ulicach.

Kosztem około 1500 zł. możnaby nabyć potrzebne urządzenia. Wydatek ten wyda wielkie korzyści.

Regulamin biegu Propagandowego „Dziennika Bydgoskiego“.

I. Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy, organizuje stały, coroczny Bieg Okrężny Propagandowy, odbywający się w dzień Wniebowstąpienia, otwarty dla klubów z całej Polski.

II. Zgłoszenia należy wnosić (przez kluby), na 7 dni przed dniem biegu (w r. 1929, do dnia 2-go maja) na adres: Gołębiewski Franciszek, ul. Św. Trójcy 10. Zgłoszenia winne zawierać podpisy prezesa (lub jego zastępcy) i sekretarza klubu.

III. Klub, którego zawodnik zdobędzie pierwsze miejsce, otrzymuje wartościową nagrodę wędrowną, która po trzykrotnem zdobyciu przechodzi na własność klubu.

Nagroda ta ma być na cztery tygodnie przed dniem następnego biegu dostarczona do „Dziennika Bydgoskiego“ (pocztą) na koszt wydawnictwa.

Zwycięzca i dziesięciu następnych przybywających kolejno do mety, otrzymują wartościowe nagrody, wszyscy inni zawodnicy, którzy bieg ukończą otrzymają poświadczenia pamiątkowe.

IV. Bieg zostanie urządzony na drodze i alejach (twarda ziemia), o czterech krzywiznach (prostokąt), (ul. Kopernika, Aleje Ossolińskich, ul. ks. Markwarta, ul. Staszica, meta na Placu Kochanowskiego), o długości 3.000 mtr.

V Bieg odbywać się będzie według przepisów P. Z. L. A.

(Regulamin ten wymaga jeszcze zatwierdzenia P. Z. L. A. Trasa biegu jest bardzo dogodna i sam bieg może być dokładnie obserwowany. — Red.)

Gry ruchowe.

Poznań. Warta — Breslauer Sport-Klub 5:2. Mecz w drugi dzień dał również zwycięstwo w stosunku 4:1.

Kraków. Austrja — J. F. C. 7:2; Austria — Cracovia 6:2.

Warszawa. Legja — Vasas (Budapeszt) 6:2; Polonja — Vasas 4:4.

Kraków. Garbarnia — B. B. S. V. (Bielsko) 12:1.

Królewska Huta. Hertha (Wiedeń) — Amatorski K. S. 4:2. Siemianowice — Hertha 2:5.

Piłka nożna. 24. 3. Astorja III — Gwiazda III. 0:2. 24. 3. Astorja Ib. — Gwiazda II. 4:1. 31. 3. Astorja III — II (junj.) Polonja 1:1.

Zapowiedziane dalsze rozgrywki piłkarskie Astorja — Polonja nie odbyły się z powodu niepogody.

Piłka nożna.

24. 3. 29. r. K. S. „Ostromecko“ — K. S. „Iron“ 8:1 (2:1). Powyższe zawody odbyły się na boisku w Ostromecku o mistrzostwo kl. C. Do przerwy „Iron“ gra bardzo ofiarnie, jednak po przerwie załamuje się zupełnie.

1. 4. 29 r. K. S. „Ostromecko“ — Kol. K. S. „Sparta“ 11:1 (6:1). Zawody miały się odbyć o mistrzostwo kl. „C“, lecz z powodu nieprzybycia sędziego związkowego, odbyły się tylko zawody towarzyskie.

K. S „Ostromecko“ górował całkowicie nad swym przeciwnikiem i wygrał zasłużenie.

I. K. S. Ostromecko — I Kol. K. S. Sparta

W sobotę dnia 6. kwietnia br. odbędą się zawody w piłkę nożną na Stadjonie Miejskim pomiędzy wyżej wymienionemi klubami o mistrzostwo klasy „C“. Początek zawodów o godz. 16.30.

Ping-Pong.

K. S. „Polonja“ — XI B. D. H. (Szk. W.)

Hocheisel W. (P) — Kachlicki (XI) 3:0.
Hocheisel Ł (P) — Kulczyński 0:3 v. o
Kamiński (P) — Dudziński (XI) 2:1.
Szmidt (P) — Sawiak (XI) 0:3.
Kimmel (P) — Tyszka (XI) 1:2.
Szulc (P) — Szczepański (XI) 0:3. v. o,
Ogólny wynik 6:12 dla XI. B. D. H.

XI. B. D. H. poszukuje przeciwników dla swej I i II dr. miejscowych, jak i zamiejscowych. Adres: Szczepański Mieczysław, Dr. Emila Warmińskiego 15.

Ping-Pong. 27. 3. Astorja — Brda 16:2

Koszykówka. 28. 3. Astorja — VII Harcerska 28:13.

Zakończenie turnieju szachowego.

W dniach 24. II., 3. III., 9. III., i 10. III. br. odbył się turniej szachowy między K. S. „Brda“, a Kol. K. S. „Sparta“. Do turnieju szachowego (systemserjowy) stanęło 16 zawodników. Z K. S. „Brda“ zgłosili się pp. A. Grabowski, Gusiałek. Michniewski, Nowakowski, Owczarzak. Szyszkowski, Ziółkowski J. i Ziółkowski L. Z Kol. K. S. „Sparta“ zgłosili się pp. Armknecht, Budasz, Łaczkowski, Nunweiler. Pławski, Rybka, Rzekiecki, i Strzelecki.

Sekretarzem turnieju szachowego był p. Jackowski z K. S. „Brda“.

W pierwszym dniu prowadził K. S. „Brda“, w następnych zaś dniach zwyciężał Kol K. S. „Sparta“. Z turnieju szachowego wyszedł zwycięsko Kol. K. S. „Sparta“ w stosunku 150—106 punktów.

Największą ilość punktów dla K. S. „Brda“ zdobyli pp. Szyszkowski, Grabowski, równą ilość punktów zdobyli pp. Michniewski i Ziółkowski J. Największą ilość punktów dla Kol. K. S. „Sparta“ zdobyli pp Rzekiecki, Rybka i Łaczkowski. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył p. Rzekiecki.

Budowa terenów sportowych w Bydgoszczy.

Rok 1928, możnaby nazwać w Bydgoszczy rokiem inwestycyj.

Pobudowano halę krytą do zawodów sportowych, i salę gimnastyczną przy 62 p. p. Wybudowano boisko przy ul. Glinki. Jest na ukończeniu budowa stadjonu przy szosie nakielskiej. Odbudowano i wyremontowano ujeżdżalnię do ćwiczeń w jeździe konnej dla zrzeszeń p. w. Na ukończeniu jest budowa trybun na Stadjonie Miejskim. Postawiono parkan na boisku Szkoły Oficerskiej. wybudowano dwa nowe korty przy Placu Kochanowskiego. Odnowiono zniszczony kort tennisowy przy ul. Jagiellońskiej, urządzono nową ślizgawkę w ogrodzie Patzera, a ostatnio urządzono krytą halę tennisową przez Wielkopolską Papiernię.

Sokolstwo.

Podziękowanie.

Głęboko wzruszony szczeremi życzeniami świątecznemi, nadesłanemi zbiorowo przez zacne członkinie i członków „Sokoła“ III, składam serdeczne podziękowanie.

W. Albrycht, prezes.

„Sokół“ III.

Zebranie plenarne wszystkich członków Towarzystwa, odbędzie się we wtorek, dnia 9. bm. o godzinie 19.30, w sali hotelu Lengninga.

Interesujący odczyt wygłosi p. prof. Góralczyk, na temat **„Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu“**. Na zebraniu tem zostaną wydane nagrody dla pierwszych trzech zwycięskich drużyn turnieju w piłkę koszykową („Kopernik, „Sokół“ III, K. S. Polonja).

W poniedziałek, dnia 8. bm. o godz. 20-ej, odbędzie się u drh. Majewskiego zebranie zarządu.

Bieg leśny odbędzie się w niedzielę, dnia 7. bm. o nagrodę wędrowną druha Babińskiego. Zbiórka zawodników o g. 13.30 na ul. Kossaka 29. Równocześnie odbędzie się bieg dla młodzieży.

W przyszłym tygodniu przeprowadzoną zostanie sprawność fizyczna, obowiązująca wszystkich ćwiczących członków gniazda.

Uprasza się ćwiczących o punktualne przychodzenie na ćwiczenia gimnastyczne. Lekcje P. W. i lekkoatletyczne dla druhów odbywają się w środy w 62 p.p.

W piątek 5. bm. o godz. 19-ej odbędzie się posiedzenie Wydziału Wychowania Fizycznego, na zwykłem miejscu posiedzeń. Wszyscy członkowie winni się stawić z powodu bardzo ważnych spraw.

Czołem! **Woźniak**, naczelnik.

Oddział Kolarzy „Sokoła“ V.

Odbyte wczoraj zebranie Oddziału Kolarzy „Sokoła“, wykazało duże wyrobienie organizacyjne i umiejętność sprężystego kierowania obradami Zarządu.

Uchwalono: 1) wycieczkę do Torunia dnia 7 bm., na otwarcie sezonu kolarskiego w Toruniu i dla opracowania regulaminu zawodów dzielnicowych.

2) We wtorek, dnia 9. bm. rozpoczynają się regularne treningi na szosie Szubińskiej. Zbiórka punktualnie o g. 17.30 na Placu Poznańskim.

3) Uchwalono nową odznakę dla Mistrza Oddziału.

4) Skreślić tych członków, którzy zalegają ze składkami ponad cztery miesiące.

5) Czapki Oddziału są do odebrania u p. Górskiego.

6) Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 10. bm. o godz. 20-ej.

7) Zaprowadzono książkę kontroli spóźnień i absencji.

Z życia Sokolstwa w Ameryce.

Sokolstwo polskie w Ameryce jedzie na trzech okrętach na zlot Sokolstwa w Poznaniu.

Pierwszy transport wyrusza dnia 6. kwietnia, na okręcie „Polonja".

W całej Ameryce panuje niebywały entuzjazm, tysiące nowych kandydatów na wyjazd. Dnia 27. kwietnia wyrusza druga wycieczka na okręcie „Estonia", a dnia 12-go czerwca trzecia wycieczka na okręcie „Polonja".

W całej Ameryce wzmogła się praca Sokola. Sokolstwo przybywa z własną orkiestrą gniazda „Sokoła" w Holyoke Mass.

Mamy wrażenie, że na zlot przybędzie więcej Sokołów z Ameryki, aniżeli z całej Wielkopolski i Pomorza. Tam wre twórcza i ofiarna praca. Bogaty i biedny składa ofiary na reprezentację wyjeżdżającą do Polski. U nas cisza i zastój. Tam po gniazdach na urządzanych występach popisowych występuje 300 Sokołów (Detroit) i 400 dziatwy (Holyoke). U nas swary partyjne, polityka, niesnaski i egoizm. Obudźmy się! Ruszmy się do pracy! Jak my, tu na miejscu będziemy wyglądać wobec 10.000 rzeszy, która rzuca pracę i aż przez Ocean jedzie na Zlot? A my tu na miejscu nie możemy wysłać nawet połowę tego? Do pracy Sokoli! — Red.)

Śpiew „Sokoła" III.

Do pracy sokoli, póki młodość, póki czas,
Bo lubo, powoli, zaginiemy wszyscy wraz,
Do pracy kto może, dzielny Sokół doda sił,
A w szczęśliwej porze, będzie każdy żył.
A leniwca i próżniaka wypędzimy z pośród nas,
Pocóż taki zawadjaka będzie siedział pośród nas,
Nie dla niego Sokół Polski, nie dla niego jego
[siew,
Nie dla niego strój sokoli, ani tańce, ani śpiew.
Oj tak, tak sokoli, w zgodzie, jedności, jedności
Pracujmy, siły wspólnemi, wspólnemi,
W pomyślność naszej przyszłości, przyszłości,
Uwierzy każdy na ziemi.



Dzień propagandy sportu urządzony przez K. S. „Polonję".

Grudziądz.

Bieg na przełaj w Grudziądzu.

W niedzielę, dnia 24. marca br. urządziła Sekcja Lekkoatletyczna Sokoła I. dla swych członków na rozpoczęcie sezonu bieg leśny na przestrzeni 3 km. Trasa prowadziła przeważnie przez park miejski, urozmaicona naturalnemi przeszkodami. Do mety jako pierwszy przybiegł druh Piórkowski Maks w czasie 10.51 min., jako drugi druh Felski I jako trzeci druh Taczyński III. Poza konkursem przybiegł jako drugi Kustusz. Po krótkiem zachęceniu do intenzywnej, dalszej pracy, wydał druh prezes Banaszak żetony zwycięzcom. Startowało ogółem 15. zawodników.

Boks w Grudziądzu.

W sobotę urządziła Sekcja Bokserska T. S. Olympja zawody bokserskie z udziałem zawodników K. S. Warty z Poznania. Szumnie zapowiedziani zawodnicy Varsovji z Warszawy nie przybyli z powodu ich dyskwalifikacji przez P. Z. B. Czy Olympja przypadkowo nie wiedziała lub nie chciała wiedzieć o powyższym wypadku? Przy wypełnionej sali Tivoli poszli na pierwszy ogień w wadze muszej: Kokociński (Warta) — Tyburski (Olympja). Walka mniej ciekawa i powolna; zwyciężył na punkty Kokociński. Waga kogucia: Gloń (Warta) mistrz Polski — Kempa (Olympja) mistrz Pomorza. Silna przewaga Glonia, mimo tego walczy ambitnie Kempa. Przed wcześniejszym k. o., który nastąpił w III rundzie, uchronilo Kempę kilkakrotne upadnięcie na deski, przy których wymieniony sobie odpoczął. Waga lekka: Gostński (Warta) — Witkowski (Olympja). Przewaga Gostyńskiego, to też przeciw orzeczeniu sędziego, przyznającemu zwycięstwa na punkty W., złożył kierownik Sekcji Boks. Warty p. Sztam protest. Waga lekka: Sosiński (Unja, a nie jak sędzia zapowiedział Olympja) — Kozłowski (Olympja). Wynik nierozstrzygnięty. Waga mieszana: Ostrowski (Olympja) lekka — Wróblewski (Olympja) kogucia. Zasłużenie zwyciężył na punkty Wróblewski. Waga mieszana: Majchrzycki (Warta) mistrz Polski wagi lekkiej — Wiezner (Olympja) mistrz Pomorza wagi średniej. W. okazał się twardym zawodnikiem. Stałe krycie się uchroniło go przed k. o. Zwyciężył na punkty M. Waga półciężka: Wiśniewski (Warta) mistrz Poznania — Zawadzki (Olympja) mistrz Pomorza. Ostatniemu brak najmniejszych zasad boksu; przez swoją mimikę, oraz dowcipy powinien występować na scenie, ale nie w ringu, to też dobrowolnie z słowami „Teraz dosyć, mam palce wykręcone" opuścił dobrowolnie ring. Liczniej brawami wynagrodziła publiczność Warciarzy za okazałą lekcję pokazową boksu. Podczas zawodów stanowili oni klasę zawodników dla siebie. Najlepsi z miejscowych Kempa oraz Wiezner. Sędzia w ringu p. Koprowski, nie zawsze sprawiedliwie. Punktowali Czerniak oraz Krakowski (wszyscy z Olympji).

Grudziądz. Międzyszkolne zawody towarzyskie w grach sportowych odbyły się w niedzielę, dnia 24. 3. br. na boisku gimn. mat.-przyr. z udziałem szkolnych kół sportowych „Merkur" (Szkoła Handlowa), „Orlęta" (Gimn. mat.-przyr.) i „Sparta" (Gimn Klasyczne).

Wyniki: Koszykówka: K. S. „Orlęta" — K. S. „Sparta" 31:4. Do przerwy 17:2 dla „Orląt".

Siatkówka: „Orlęta" — „Merkur" 30:9.

Ciekawie zapowiada się match w koszykówkę „Orląt" z mistrzowską drużyną Bydgoszczy „Kopernikiem". W spotkaniu tem, którego spodziewać się można w połowie kwietnia, drużyna „Orląt" (Gimn. mat. przyr. w Grudz.) pragnie powetować swą zeszłoroczną porażkę z „Kopernikiem" w Bydgoszczy.

Zawody sportowo-strzeleckie w dniu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W dniu 19. u. m. jako w dzień imienin I. Marszałka Polski odbyły się o g. 15-ej na strzelnicy garnizonowej zawody sportowo-strzeleckie dla wojska, organizacyj P. W. oraz hufców szkolnych męskich i żeńskich.

Kierownictwo strzelania objął ppłk. Matzenauer. Kierownicy osi: kpt. Niewiakowski, kmdt. Obw .P. W. 64 p.p., i kpt. Ostapowicz, kmdt. Pow. P. W. na powiat Grudziądz.

Osiągnięto wyniki: Dla wojska — strzelanie dokładne z kb. na 300 mtr. I miejsce: kpt. Jabłoński 65 pp. 113 pkt. II miejsce: por. Osiński 64 pp. 105 pkt., III m.: sierżant Trzebiatowski 65 pp. 101 pkt.

Dla org. P. W. — strzelanie z kb. na 200 mtr. I miejsce: Szczepański Tow. Powst. i Woj. Grudziądz, dworzec 115 pkt., II m.: Imiela, Związek Strzelecki 94 pkt., III Bauman, „Sokół" Grudziądz I 76 pkt.

Dla hufców szkolnych i hufców harcerskich: I m.: Dubrawa 71 pkt., II m.: Ziętarski, Gimn. Mat. Przyr. 62 pkt., III m.: Berenz, Szk. Bud. Maszyn 32 pkt.

Dla hufców szkolnych kobiet: Z kb. na odległość 100 mtr.: I m.: p. Górska, Hufiec Harcerski 124 pkt., II m.: p. Fiałkowska, Hufiec Harc. 119 pkt., III m.: p. Dronetów. a, Hufiec Harc. 119 pkt.

Poza konkursem brali udział funkcjonarjusze policji państw. z sekcji sportowej Pol. Państw. I m.: st. przod. Czerwiński 72 pkt., II m.: st. postr. Lewandowski 51 pkt., III m.: st. przod. Kapka 32 pkt.

Po zawodach przemówił do zawodników i zawodniczek p. ppłk. Matzenauer, podnosząc ważność osiągniętych wyników, z punktu widzenia sportu i z punktu widzenia obrony Ojczyzny, poczem rozdał żetony ofiarowane przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Świecie.

Sport tennisowy w Świeciu jest obecnie dobrze rozwinięty. Pod nadzorem p. prof. Eksteina, uczniowie gimnazjum zbudowali sobie w ogrodzie botanicznym obok gimnazjum, dwa korty tennisowe (drugi jest na ukończeniu). W październiku 1927 r. staraniem p. prof. Kozłowskiego, utworzył się Gimnazjalny Klub Tennisowy. Na pierwszem zebraniu było zaledwie 12 członków, chętnych do pracy organizatorskiej. Na zebraniu tem wybrano następujący zarząd: p. J. Sobolewski prezes, p. E. Osicki sekretarz, p. B. Graczyk skarbnik, i p. J. Ziętak gospodarz. Staraniem dzielnego zarządu klub rozwinął się tak, że obecnie liczy około 60 członków, między którymi także i panie, ponieważ gimnazjum świeckie jest jeszcze koedukacyjne. W roku ubiegłym odbyło się także kilka turniejów, z których tenniściści świeccy wyszli zawsze zwycięsko. Po przesiedleniu p. prof. Kozłowskiego do Gniewu, protektorem klubu obrano p. dr. Kuchannego, dyrektora gimnazjum. Po upływie jednego roku wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: p. St. Charytonnik prezes, p. E. Osicki sekretarz (ponownie), p. G. Skomska skarbniczka i p. J. Ziętak gospodarz (ponownie). Spodziewamy się, że nowy zarząd z rozpoczęciem sezonu poprowadzi intensywną pracę. Oprócz tego, kilka rodzin z inteligencji, łącząc się, utworzyło także klub tennisowy, którego prezesem jest p. apt. H. Jeszke. Na pierwszem zebraniu tego klubu uchwalono 100 zł. wstępne i 10 zł. miesięcznie od rodziny, a 50 zł. wstępne i 5 zł. miesięcznie od kawalerów. Zbierając tem samem pożądaną sumę, zbudowano na Placu Sportowym kort, który wydzierżawia się kilka razy w tygodniu, aby tak zdrowy sport tennisowy mógł być każdemu dostępny.

Inowrocław.

Wyniki zawodów. Niedzielne zawody sportowe dały nast. wyniki: w marszu 11,7 km. nagrody otrzymały: drużyna Hallerczyków (1 g. 17 min.) i drużyna Sokoła (1 g. 22,5 m.) W zawodach z pistoletów pierwszą nagrodę oficerską wziął komendant tut. garnizonu.



Finaliści turnieju w piłkę koszykową „Sokoła" III.

Konkurs firmy „Sport-Bloch".

Firma „pSort-Bloch" skład artykułów sportowych, ul. Śniadeckich 45, urządziła konkurs dla młodzieży szkolnej, na rysunek do reklamy świetlnej. Ogółem złożono 52 rysunki.

Na podstawie orzeczenia komisji konkursowej, pierwsze miejsce przyznano p. Molendzie Leonowi, Zbożowy Rynek 6, drugie Edwinowi Małakowi (Państwowe Seminarjum Nauczycielskie), trzecie p. Kucale, ul. Krasińskiego 8.

Wyżej wymienieni zechcą się zgłosić do firmy po nagrody.



Ludwik Krupa
prezes K. S. „Astorja", Bydgoszcz.

Wągrowiec.

Z okazji mienin I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego odbyły się w Wągrówcu pod protektoratem p. starosty Rościszewskiego powiatowe zawody strzeleckie zespołami o mistrzostwo powiatu i puhar, dar Wydziału Powiatowego.

Wynik zawodów: I miejsce i puhar wędrowny zdobył zespół Stow. Mł. P. w Mieścisku (Michalski Stef., Piechowiak Jan i Kamieniecki Kaz.) 90 pkt.

II m. Tow. Gimn. Sokół — Damasławek (Jarmuż, Ratajczak i Iwicki); 84 p.

III. m. Powst. i Wojacy — Rąbczyn (Brzostowski, Krysztowiak, i Czajkowski) 79 pkt.

Najlepszymi strzelcami w wynikach jednostkowych okazali się: p. Zantow Władysł. (mistrz powiatu), p. Piechowiak Jan z Mieściska (I rycerz), p. Iwiecki z Damasławka (II rycerz), p. Szulc z Węgrówca (III rycerz).

Zwycięskiemu zespołowi wręczył p. starosta Rościszewski wspaniały puhar z życzeniem, by Stow. Młodzieży Polskiej w Mieścisku przy dalszych zawodach strzeleckich zdobyło puhar na stałe.

Kierownikiem zawodów był powiatowy komendant P. W. por. Wentowski.

Redaktor odpowiedzialny: Wojciech Albrycht, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 9.

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji Św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a Tel. 1188. (402

Zawiadamiam
iż otworzyłam Biuro Kojarzenia Małżeństw „Przyszłość" Bydgoszcz, Pomorska 39, tel. 31; polecam się wszystkim którzy chcą ożenić się lub wyjść za mąż. Pracuję solidnie i dyskretnie. (F4356

Odpisy
maszyną, reklamacje, wnioski wszelkiego rodzaju załatwia „Rolpol", Gamma 2. (F4435)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
150 morgowe, 15 minut od kościoła, mleczarni, kolei, wpłata 50.000 zł. korzystne kupno, i mniejsze gospodarstwa oraz mleczarnia na sprzedaż. Poszukuję celem kupna lub dzierżawy gospodarstwa rolne każdej wielkości i inne nieruchomości. Franciszek Struensee, Świecie n/W, Mały Rynek 4, II p. 7839

Obwieszczenie!
Plac budowlany 11.250 mtr. kwadratowych, rozparceluje mniejsze parcele budowlane. Metr kwadratowy 60—90 gr (lub sprzedam całość). Zgłosz. reflektantów z gotówką w piątek, 5 kwietnia 1929 o godz. 12½ w południe na parceli. Ul. Toruńska narożnik Spokojnej. (4211

Gospodarstwo
prywatne, 30 mórg dobrej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, masywne zabudowania w kościelnej wsi, kolej w miejscu, sprzedam zaraz. Cena podług ugody. Andrzej Kępiński, Wąwelno, pow. Wyrzysk. (7998

88 mórg
resztówki na Kujawach I kl. ziemia z żywym i martwym inwentarzem do tego 12 mórg dzierżawy gminnej bez hipoteki natychmiast na sprzedaż. Cena 80.000 zł, wpłata 50—60.000 zł, reszta na lata spłaty. Zgłoszenia W. Korzeniewski, Inowrocław, Mikołaja nr. 6. F4452

Kamienica
z ogrodem, składem, wolnem mieszkaniem, stajnią, śpichlerzem przy Gdańskiej 75.000 zł sprzeda Nowakowski. Dworcowa nr. 69, I piętro, tel. 850. 7877

Majątki
każdej wielkości, kolosalny wybór, kilka okazyjnie przy niskiej wpłacie. „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2040. (F4436

Skład
żelaza i sprzętów kuchennych w centrum miasta powiatowego korzystnie na sprzedaż, na dogodnych warunkach. Oferty do Dzien. Bydg. pod nr. „6565". (7997

Skład
kolonjalny z ładnem mieszkaniem (2 pokoje i kuchnia) sprzedam z powodu choroby Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (7975

Sprzedam
skład kolonjalno-delikatesowy, centrum miasta w najlepszem położeniu z dobrą i długoletnią klientelą. Adres wskaże Fr. Żuralski, Grudziądz, Tuszewska Grobla 50/52. (7931

Sprzedam (7967
100 ctr. buraków pastewnych. Otton Mittelstaedt, Bielawki, Senatorska 45.

Interes
w śródmieściu, z kompletnem urządzeniem do wyrobu artykułów spożywczych, z obszernemi ubikacjami z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia Of. do Dz. Bydg. pod „Pat." (8000

Małe
gospodarstwo 17 mórg, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Ewald Priebe, Rafa, p. Ostromecko, pw. Chełmno. (F4411

Sprzedam
dom z składem, zabudowaniem, podwórzem, nadający się na przedsiębiorstwo przy ulicy Kaszubskiej 4 za 22.000 zł. Właściciel. 7973

Gościniec
14 mg., budynki murowane przy szosie, 15.000 zł sprzeda. Nowakowski Dworcowa 69. (7878

Skład
zabawek i papieru z 2 pokojami i kuchnią z meblami lub bez sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dz. Bydg. 7958

Skład
kolonjalny z mieszkaniem z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. 7963

Drut
czarny 5 mm oraz drut pocynkowany 4 mm. ma do oddania P. Zakerski, Gdańska 54. (F4413

Baczność!
Jeleń 10 miesięcy stary, (samiec) oswojony i łagodny jest natychmiast do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Jeleń". (7840

Wózek
dziecięcy (sportowy) dobrze utrzymany na sprzedaż. — Śląska 6, I. ptr. (F4451

Nowa
tokarnia stolarska na sprzedaż. M Gerth, ul. Ad. Czartoryjskiego 5, w podwórzu. (7999

Rower
z wolnym biegiem sprzedam tanio. Gdańska 58. 7990

KUPNA

Poszukuję
domu z piwnicą w pobliżu dworca, przy 19.000 złotych wpłaty. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. (F4432

Kupię
motor benzynowy lub inny 4-5 K. M., heblarkę (Dickten) 5—600 szeroką, transmisję ca. 2 m. długą. Olszewski, Promenada 19. (7976

Poszukuję
kasjerki, dokładnie obeznanej z wszystkiemi sprawami biurowemi, podatkami i biegłą w pisaniu na maszynie. — Posada wolna jest natychmiast. A. Przybylski, Magazyn obuwia, Bydgoszcz, Gdańska 15. (F4405

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kamieński, Św. Trójcy 14. 7882

Dwóch
pomocników fryzjerskich damsko-męskich poszukuję. Zbożowy Rynek 5. (7881

Młodszą
służącą przyjmie zaraz Jóźwiakowska, Warszawska 15. F4402

Dziewczyna
do dziecka potrzebna zaraz. Jagiellońska 29, II ptr. prawo. F4331

Posługaczka
rzetelna czysta potrzebna. Paderewskiego 11. F4399

Czyste
dziewczę do usług potrzebne zaraz. Piotra Skargi nr. 10, II ptr. lewo. (F4449

Służąca
rzetelna i sumienna do Szubina zaraz potrzebna. Zgł. przyjmuje Chwytowo 17, parter prawo. (8001

Poszukuję
ucznia piekarskiego z dobrej rodziny. Bydgoszcz, Gdańska 91. F4442

Dziewczyna
do posługi z gotowaniem potrzebna. Gdańska 162. Fotograf. (F4458

Służąca
potrzebna z dobremi świadectwami zaraz. — Paderewskiego nr. 10, II piętro prawo. (F4412

Potrzebna F4425
dziewczyna do posługi. Chrobrego 13, II piętro.

Służąca
do kuchni i wszelkiej pracy, domowej z dobremi świadectwami potrzebna od 1. 4. 29. do restauracji Artura Grottgera 1. (7499

Dobrą
i pracowitą starszą służącą która umie gotować i prać poszukuje się dla 3 osób Westfalewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (F4453)

Czeladnik
kołodziejski poszukuje pracy. Zgl. do filji Dzien. Bydg. pod „Kołodziejski". 4409

Chłopiec
sierota poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy Adres wskaże Dz. Bydg. (7968

Uczeń
drogeryjny, z pierwszorzędnemi referencjami, dwuletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłosz. pod „Uczeń" do Dzien. Bydg. (7966

Fryzjerka
początkująca z roczną praktyką poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Manikurzystka". (7977

Poszukuję
posady jako uczeń kowalski. Zgłoszenia Kazimierz Kroczek, Drążynek poczta Mrocza pow. Wyrzysk. F4422

Szofer
obeznany z elektrycznością poszukuje posady. Zgłosz. pod „1000 N" do Dzien. Bydg. 7957

POKOJE

Pokój
umeblowany do wynajęcia Grodzka 18, I przy ul. Mostowej. 7994

Pokój
umebl. Nakielska 8, I ptr. lewo. 8011

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Gaziński, Łokietka 8b, II ptr. lewo, drugi wchód. 8010

Pokój
do wynajęcia, może być dla małżeństwa. Gimnazjalna 3, parter. F4415

Próżne
2 pokoje z używaniem kuchni poszukuję. Oferty filja Dz. Bydg. pod „Próżne". (F4443)

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I piętro lewo. (7987

Pokój
osobne wejście do wynajęcia Król. Jadwigi 13, I piętro lewo. F4400

Umeblowany
pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Garbary 11, parter prawo. 7996

Pokój
mały umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 8, parter. F4408

RÓŻNE

Piegi
na sposób francuski usuwa Gabinet Kosmetyki Leczniczej Żukowskiej ul. Cieszkowskiego nr. 20. F4462

Za długi
męża mego Pawła Ottona z Wudzyna pow. Bydgoszcz nie odpowiadam. Juljana Otton, Wudzyn. 7063

Wspólnika
z 10 do 15 tys. gotówki przyjmę do wielkiego przedsiębiorstwa restauracyjnego. Of. pod „K. 15" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F4391

Hipotekę
25.000 zł w złocie sprzedam zaraz, oproc. 12% w stosunku rocznym na jeden rok, reszta podług umowy. Maj. ziemski 400 mórg. Łaskawe oferty proszę do filji Dziennika Bydg. pod „N". F4404

Poszukuję
zaraz 6—10 tysięcy złotych na pierwszą hipotekę Zgł. pod „G" do filji Dz. Bydg. (F4414)

Zgubiono.
Dnia 31 marca zgubiono portfel z ważnemi dokumentami na nazwisko Popielasz Ignacy, uprasza się łaskawie o zwrot. Pomorska nr. 49—50. (7960

MATRYMONJALNE

Miła
blondynka pozna zamożnego pana. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Szczerość". (F4426

Kapitan
W. P., blondyn, lat 38, kawaler, poślubi pannę inteligentną, miłą, muzykalną. Panny z odpowiednim posagiem zechcą łaskawie nadesłać oferty z fotografią za zwrotem — pod „Ideał" do Dziennika Bydgoskiego. (7986

Rozwiedziona
niezależna, przystojna, lat 39 poszukuje towarzysza życia tych samych zalet. Of. do Dzien. Bydg. pod „39". 7971

Dwóch
kolegów, przystojny brunet i ciemno szatyn lat 23 pragną zawrzeć odpowiednią znajomość poważnych panienek. Zgł. wraz z podobizną, za który zwrotnie ręczy. do Dziennika Bydg. pod „Urzędnik". 7951

Zawiadomienie.

Niniejszem podajemy Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go kwietnia r. b. przejęliśmy przedsiębiorstwo kinowe „Kino Kristal" T. z o. p. przy ul. Gdańskiej 165, które prowadzić będziemy pod nazwą

„KINO KRISTAL"

Bydgoska Spółka Kinematograficzna.

Mając długoletnie światowe doświadczenie w zakresie kinematografji, dążyć będziemy wytrwale do osiągnięcia najwyższego poziomu repertuarowego przy równoczesnem udoskonaleniu strony muzykalnej

Uruchomienie nowoczesnych aparatów kinematograficznych oraz gruntowny remont, który przeprowadzi się w porze letniej, przyczyni się niewątpliwie do postawienia kinoteatru naszego do poziomu wielkomiejskiego i do uznania go przez Szan. Publiczność jako prawdziwego przybytku muzy.

Pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że Szan. Obywatelstwo sympatję, którą darzyło dotychczas Kino Kristal, przeleje również na nowe kierownictwo.

Z poważaniem **Bydgoska Spółka Kinematograficzna**

8037) Józef Kitkowski. Władysław Dworkowski.

Rzeźnictwo
w kośc. wiosce, z kompl. urządzeniem, nowo wyremontowane, wolne mieszkanie, z powodu stosunków rodzinnych zaraz do odstąpienia za 1500 zł. lub przyjmę spólnika. Of. do Dz. Bydg. Bydgoszcz, pod „Rzeźnictwo". (7959

Dom
piętrowy, składem 8 mórg ogrodu, mieszkanie, skład wolny 15 000 zł sprzeda. Nowakowski, Dworcowo nr. 69. (7879

Fortepian (7765
koncertowy (skrzydło) czarny, prawie nowy, okazyjnie na sprzedaż, stosowny dla kawiarni lub salonów. Zgł. proszę pod „B. 1000" do Dz. Bydg.

Sprzedam
okazyjnie dom parterowy z oficyną, 14 ubikacji, cały dom wolny, zabudowanie gospodarcze, duże podwórze, gotówką 19 000 złotych. Wilczak, blisko tramwaju Zgłosz. filja Dz. Byd po „Okazja". (F4360

Pianino
używane sprzedam za 1000 zł. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (7985

Radio
aparat Ultradyna, 8 lamp. anodowe akumulatory. duży głośnik Philips, okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość filja Dziennika, Dworcowa 2. F4431

Patefon
prawie nowy, kilka płyt, bardzo tanio sprzedam. Kościuszki 50, I prawo. F4440

Kasę
„National", wagę decymalną i stołową, windę łańcuchową, szafę kuchenną, lustro od szafy, dobre skrzypce sprzedam Kaldowski, Dąbrowskiego nr. 18. 7993

Maszynę
do szycia tanio sprzedam. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. F4433

Poszukuję
samochód osobowy, używany tanio. Śpieszne oferty uprasza J. Bruski, Czersk. (7841

Skład
niewielki z pokojem, ulica Gdańska lub Dworcowa, kupię. Pęcherski, ul. Gdańska 162. (F4459

Kwoki
kupi Grawunder, Dworcowa 20. F4384

Rower
damski kupię. Zgł. do Dz. Bydg. pod „10". (7961

LEKCJE

Ósmego kwietnia
początek lekcyj — kursy Maturalne Dokształcające. Szkoła św. Jańska, godz. 6.30. (7775

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach oraz sprzedam skrzypce Goliński, ul. Grunwaldzka nr. 145. 7992

Kto
udzieli lekcji gramatyki i stylistyki? Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Gramatyka". F4401

Dyplomowana
nauczycielka udziela lekcji francuskiego - półtorej godziny 1 zł. Gwarancja szybkiej konwersacji. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. F4461

POSADY WOLNE

Duet
pierwszorzędny natychmiast potrzebny. Kawiarnia, Więcbork. Telef. 51. 7809

Samodzielna
marszantka potrzebna zaraz. Of. pod „Samodzielna" do filji Dz. Bydg. (F4419

Dzielny
pomocnik fryzjerski może się zgłosić. Erich Uthke Hermana Frankego 11. F4406

Uczeń
chcący wyuczyć się dokładnie ogrodnictwa potrzebny zaraz. Władysław Adamski, Trzemeszno, ogrodnictwo. (4334

Posługaczka
potrzebna. Gdańska 44, skład. F4446

Potrzebna
służąca do dwojga osób z praniem, zaraz. Gdańska 112, oficyna. (F4423

Poszukuje
się służącej do wszystkiego Zgłoszenia Kryk ns, Pomorska 67, II. F4441

Potrzebna
zaraz wiejska dziewczyna do samotnego pana. Adres w Dzienniku Bydg. 7959

Dziewczyna
do posługi na cały dzień potrzebna zaraz. Kościuszki 3, I ptr. lewo. 7972

Robotnik
rolny, kawaler potrzebny Gdańska 40, I. p. lewo. F4455

Gospodyni (4454
kucharka potrzebna na wieś Gdańska 40, I. p. lewo.

Dziewczę
do posług potrzebne zaraz Sienkiewicza 51, I. p. pr. F4443

Służąca
czysta, zajmująca się całem gospodarstwem, z dobrem gotowaniem i praniem potrzebna zaraz. St. Jabłońska. Zakład fryzjerski, Niedźwiedzia 4. (7870

Uczeń
syn uczciwych rodziców, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem przyjmuje S. Radecki, handel tow. kolonj. i restauracja, Wągrowiec ul. Gnieźnieńska 10. telefon 290. (F4460

Służąca
potrzebna na wieś do 2 nauczycielskich osób. Ogród, kilka kur. Giese, Wolsko Nowe poczta Białośliwie. (F4429

Potrzebna
służąca do wszystkiego. — Gdańska 71, I piętro lewo. (F4439)

Potrzebna
służąca z bardzo dobrem gotowaniem i długoletniemi świadectwami. Zgłaszać się Gdańska 42, I piętro prawo. F4420

Chłopca
lub panienkę do nauki fotografji przyjmę. Zgłaszać się z rodzicami, ul. Gdańska 162. Fotograf. F4456

Służąca
potrzebna zaraz. Zgłosz. K. Kujawski, ul. Kordeckiego 27. 7952

Uczennica (7970
potrzebna do szycia może się zgłosić. — Leszczyńskiego nr. 3, Zabińska.

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy
poszukuje posady w większym hotelu lub restauracji uczony stołowy. Zarazem może usługiwać gości. Kaucja 3.000—4.000 zł. Oferty do Związku Pracowników Gastronomicznych w Grudziądzu, ul. Długa nr. 17. (7980)

Szofer
z praktyką poszukuje posady na samochód prywatny zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „J. M." (F4427

Gospodyni
czysta i pracowita z dobremi świadectwami, prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady do samotnego pana lub starszego państwa. Oferty pod „Gospodyni" do Dz. Bydg. 7991

Dziewczyna
starsza z wioski z gotowaniem poszukuje posady na wyjazd od 1 maja. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Wyjazd". (F4438

Dziewczyna
w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa umiejąca gotować, zaprawiać, również gospodarstwo prowadzić poszukuje od 15. 4. posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „300". (7995

Rzemieślnik
bezdzietny, który umie różne reperacje domowe wykonać, poszukuje portjerstwa. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Portjer F. J." (F4447)

Książkowa
która samodzielnie załatwiała cały kantor poszukuje posady zaraz. Adres wskaże filja. (F4424

DZIERŻAWY

Pewna egzystencja
dla kołodzieja, warsztat i mieszkanie zaraz do wynajęcia. Antoni Pajdzerski. Mrocza. (7918

Wydzierżawię
w Bydgoszczy 11 mórg ogrodu warzywno-owocowego, około 500 drzew owocowych. Wiadomość Sienkiewicza 57, I piętro, Olszewski. (F4317

MIESZKANIA

Samotny
kawaler poszukuje pokoju z kuchnią od gospodarzy w pobliżu dyrekcji kolejowej. Łask. zgłosz. pod „Spokojny 1896" do Dzien. Bydg. (7984

Urzędnik
emerytowany poszukuje 3—4 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza. Płacę czynsz z góry. Oferty proszę skierować pod „Z. P." do Dz. Bydg. 7965

Poszukuję
mieszkania 2—6 pokojowego. Czynsz 1—2 lat naprzód ewtl. renowacja. Zgłosz. pod „20" do filji Dz. Dworcowa 2. (F4428

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sadowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.